

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

WTOREK, 28 LISTOPADA 1950 ROKU

328

Realizacja historycznych uchwał Kongresu zapewni ludzkości trwałą pokój

Mieszkańcy Moskwy witają gorąco powracających z Warszawy członków delegacji radzieckiej, koreańskiej i mongolskiej

MOSKWA (PAP). — 25 listopada wieczorem mieszkańcy Moskwy witali powracających z Warszawy członków delegacji radzieckiej, uczestników II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Przed przybyciem pociągu na peronie Dworca Białoruskiego zbrali się liczni przedstawiciele stołecznych organizacji związkowych, kulturalnych, młodzieżowych, delegacje zalog robotniczych, licznych zakładów przemysłowych, członkowie radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju oraz uczeni, pisarze i artyści.

Na dworcu obecni byli również: ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w ZSRR — Dju Jen Ha, radca ambasady RP w Moskwie Janusz Zambrowicz i ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej w ZSRR — Idambab.

Opuszczających wagony delegatów przybyłych z Warszawy publicznie otoczyła zwartym tłumem, wręczając im wśród entuzjastycznych okrzyków wielkie bukiety kwiatów. Niezwykle serdecznie powitane zgromadzenie członków koreańskiej i mongolskiej delegacji na Kongres w Warszawie, którzy tym samym pociągiem przybyli do Moskwy, w drodze do swych krajów. Ogromne uznanie, jakie w narodzie radzieckim budzą historyczne uchwały Kongresu, znalazło swój wyraz w niezwykle serdecznym przebiegu wiecej, zorganizowanemu na dworcu.

W imieniu pracujących Moskwy przemówił na wiece przewodniczący rady zakładowej Fabryki Budowy Maszyn — Moisiejew, który oświadczył:

„Jesteśmy dumni, że Kongres Obróńców Pokoju jednomyslnie powołał proste, zrozumiałe dla wszystkich uchwały. W uchwałach tych znalazły dobitny wyraz myśli i pragnienia ludzi dobrej woli, zjednoczonych w wielkim ruchu obrońców pokoju. Jesteśmy przekonani, że zwycięży obóz pokoju, socjalizm i demokracja, ponieważ na czele tego obozu stoi Związek Radziecki, któremu przeludzi wielki Wódz i Nauczyciel Józef STALIN”.

Z kolei przedstawiciel Związku Piłarzy Radzieckich, znany poeta Twardowski, gratulując delegatom radzieckim pomyślnego zakończenia obrad II Światowego Kongresu

Obróńców Pokoju, serdecznie powitał przybyłych do Moskwy członków delegacji koreańskiej i mongolskiej.

Członkowie delegacji radzieckiej na Kongres, przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich — NINA POPOWA — opowiedziała o pracy II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, stwierdzając, że historyczne uchwały Kongresu sformułowały program, który zapewni TRWAŁY POKÓJ.

Następnie zabrała głos przedstawicielka bohaterskiego narodu koreańskiego PAK DEN AI, która oświadczyła:

„Drozy przyjaciele i towarzysze! Przybyliśmy na Kongres do Warszawy z kraju, w którym toczy się krwawa wojna, rozpęta przez interwentów amerykańskich. Miasta i wieś naszego kraju bombardowane są przez samoloty amerykańskie. Jesteśmy jednak przekonani, że pokój zwycięży wojnę. Jesteśmy pewni zwycięstwa słusznej sprawy. Cały mi świat wolno świat jest po naszej stronie. Na Kongresie delegaci 80 krajów jednomyslnie wystąpili przeciwko zaborem amerykańskim i żądali położenia kresu wojny w Korei”.

W dalszym ciągu wiece przemówił członek delegacji mongolskiej SZIRENDYB, który wyraził pewność, że postępowo ludzkość udamy plany podlegające wojennym i że pokój zatriumfuje na całym świecie.

Wiece zakończył się przemówieniem członka radzieckiej delegacji poety SURKOWA, który wznosił okrzyk na cześć potężnego obozu obrońców pokoju, na cześć ości pokój i postępu — Związku Radzieckiego i na cześć Wodza mas pracujących całego świata Józefa STALINA.

POWRÓT DELEGACJI WĘGIESKIEJ DO BUDAPESTU BUDAPEST (PAP). — 25 listopada wieczorem powróciła do Buda-

pestu delegacja węgierska na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju.

Delegację powitali na lotnisku członkowie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących i rządu, przedstawiciele Węgierskiego Komitetu Obrony Pokoju oraz liczne delegacje robotnicze.

Delegacja węgierska wystosowała do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju depeszę, w której przelała podziękowania za serdeczną gościnność, jakiej doznała w czasie swego pobytu w Polsce.

Naród radziecki nie ustanie w walce o pokój

Masowe wiece na cześć Kongresu w ZSRR

MOSKWA (PAP). — II Światowy Kongres Obróńców Pokoju oraz powzięte na nim historyczne uchwały znajdują się nadal w centrum uwagi prasy radzieckiej.

W depeszach z całego świata, z państw demokracji ludowej, z krajów niewywołanych jeszcze spod jarzma kapitalizmu, z krajów zależnych i kolonialnych dzienniki radzieckie donoszą o szerokim oddźwięku, jaki znalazły wśród najszerzych mas ludowych całej postępowej ludzkości uchwały Kongresu.

Na szpaltach dzienników radzieckich szeroko publikowane są również wiadomości ze wszystkich zakątków Związku Radzieckiego, a w pierwszym rzędzie z ośrodków przemysłowych, świadczące o jednomyślnym aprobacie społeczeństwa radzieckiego dla uchwał II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

Na masowych wiecach i zebraaniach, odbywających się w całym kraju, ludzie radzieccy manifestują swoją solidarność z uchwałami Kongresu, stwierdzając, że wyrażają one uczucia i dążenia całego narodu radzieckiego. Ludzie radzieccy stwierdzają jednocześnie, że poproszą swe słowa czynem, podejmując zobowiązania produkcyjne w celu dalszego wzmocnienia potęgi ożywiającej socjalistycznej, będącej ostoją pokoju na całym świecie.

W stolicy Azerbejdżanu — Baku — na wiecu naftowców, poświęconym Światowemu Kongresowi Obróńców Pokoju, znany stachanowiec Maggeramow oświadczył:

„Ludzie radzieccy, swoją bohaterką walką o zbudowanie komunizmu, dowiedli narodom całego świata, że dążą do postępu i pokoju. Naród radziecki nadal prowadzić będzie nieustanną walkę o pokój pod przewodnictwem Wielkiego Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina”.

W całym Zagłębiu Donieckim od bywają się wiece, na których omawiane są uchwały Kongresu i ich znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu bojowników o pokój.

Górnicy kopalni im. Rumiancewa w mieście Stalino, którzy wykonali już przedterminowo roczny plan wydobycia, zobowiązali się do końca roku wydobycie ponad plan 100 tysięcy ton węgla. Na wiecu, na którym zapadła ta uchwała, górnik Kozłow oświadczył:

„Manifest uchwalony przez Kongres Obróńców Pokoju głosi, iż walka o pokój to obowiązki narodów. Tylko nieugięta wola milionów ludzi gotowych do obrony pokoju, zdolna poskromić podżegaczy wojennych i udaremnić zbrodnicze plany imperialistów. Gdziekolwiek znajduje się człowiek radziecki — w kopalni, w fabryce czy na polach kolchozowych — wszędzie walczy i nadal walczyć będzie swoją twórczą pracą o POKÓJ”.

Pod naciskiem bloku imperialistycznego Komisja Polityczna ONZ uchwaliła aneksję Erytrej przez Abisynię

NOWY JORK (PAP). — W Specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego zakończono dyskusję nad sprawą Erytrej i przeprowadzono głosowanie nad rezolucjami przedstawionymi Komisji.

Pod naciskiem bloku amerykańsko-brytyjskiego Komisja odrzuciła projekt rezolucji radzieckiej, domagającej się natychmiastowego ogłoszenia niepodległości Erytrej.

Również większością głosów bloku amerykańsko-brytyjskiego odrzucono został projekt rezolucji polskiej, domagającej się ogłoszenia niepodległości Erytrej po upływie trzech lat.

Mechaniczną większością 38 głosów przy 14 przeciwnych i 8 delega-

TYBET nieodłączną częścią Chin

NOWY JORK (PAP). — Na porządku obrad Komisji Ogólnej Zgromadzenia ONZ znalazł się wniosek Salvadora, domagający się rozpatrzenia „sprawy Tybetu”.

Delegat ZSRR podkreślił, że Tybet stanowi nieodłączną część Chin i w imieniu międzynarodowe układy stwierdzające, że zarówno Wielka Brytania, jak i Związek Radziecki uznają, iż Tybet stanowi część Chin. Delegacja radziecka uważa — powiedział Malik — że omawianie sprawy Tybetu przez ONZ byłoby bezprawnym wtrącaniem się w wewnętrzne sprawy Chin.

Zadania Służby Zdrowia w Planie 6-letnim

Krajowa narada aktywu Służby Zdrowia WARSZAWA (PAP). W drugim dniu obrad krajowej narady aktywu Służby Zdrowia trwała ożywiona dyskusja nad referatem wiceministra Zdrowia dr. J. Sztachelskiego pt. „PLAN 6-LETNI NI SŁUŻBY ZDROWIA”.

W toku dyskusji dokonano krytycznej i samokrytycznej oceny dotychczasowej pracy Służby Zdrowia we wszystkich dziedzinach oraz wypunktowano olbrzymie osiągnięcia Polskiej Ludowej w zakresie podnoszenia zdrowotności mas pracujących.

W czasie obrad przybyła witana serdecznie przez zebranych minister Zdrowia Chińskiej Republiki Ludowej, pani Li Teh-chuan, bawiąca w Polsce jako członek delegacji chińskiej na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju.

Min. Li Teh-chuan w krótkim prze-

jęciu wstrzymujących się od głosu Komisja uchwaliła projekt rezolucji bloku amerykańsko-brytyjskiego, przewidującego pod płaszczykiem „federacji” aneksję Erytrej przez Abisynię.

Przeciwko tej rezolucji głosowały delegacje ZSRR, Czechosłowacji, Polski, Ukrainy, Białorusi, Kuby, Republiki San Domingo, Guatemali, Iraku, Pakistanu, Arabii Saudyjskiej, Syrii i Urugwaju.

Wypowiedzi młodych przewodników pracy, działaczy ZMP-owskich, którzy wzięli udział w dyskusji, były żywe i ilustrowały, jak w poszczególnych zakładach pracy przebiega walka o realizację planów produkcyjnych i jaki w tym jest udział młodzieży ZMP-owskiej.

NAD MŁODZIEŻĄ TRZEBA CZUWAĆ I MOBILIZOWAĆ JĄ DO WALKI

W trakcie wczorajszej dyskusji c-mówiono wiele nowych, ciekawych zagadnień. — Organizacja ZMP-owska powinna stale czuwać nad wszystkimi swoimi członkami — mówił ob. Eugeniusz Adamiak z ZPW im. Wiosny Ludów. — W zakładach naszych jedna z przodownic pracy na skutek braku opieki ze strony zarządu fabrycznego odsunęła się ostatnio od organizacji, stając się nawet podatnym gruntem dla wrogiej propagandy. Fakt ten wynika między innymi z tego, że młodzież nie ma w ZPW im. Wiosny Ludów swej biblioteki i że życie świetlicowe prawie tu nie istnieje.

Ob. Adamiak zwrócił również uwagę na konieczność umiejętnego doboru młodzieży, uczestniczącej w ekipach łączności miasta ze wsią. — Powinniśmy kierować na wieś naszych najlepszych ludzi. Od ich pracy bowiem w poważnej mierze zależy tempo przeobrażenia wsi polskiej — stwierdził mówca.

Janina Głowacka z Mazowieckich Zakładów Przemysłu Włókiennego w Tomaszowie z prawdziwą dumą oznajmiła zebrany, że zakłady jej zdobyły sztafeta przechodni w spółzawodnictwie międzyzakładowym. Duży udział w tym sukcesie miała młodzież. Wszyscy młodzi robotnicy zorganizowani i niezorganizowani biorą udział we współzawodnictwie. Jest to zasługa referenta współzawodnictwa — ZMP-owca, który organizuje częste odprawy i sam dociera do każdego młodego robotnika. Przy wydanej pomocy ze strony rady zakładowej i organizacji partyjnej, młodzież

staje podnosi swe kwalifikacje i przodkuje w produkcji.

W POSZUKIWANIU NOWYCH FORM PRACY

Młodzi nie lubią pracować według starych, utartych szablonów. Młodzi szukają stale nowych dróg, kombinują, co i jak ulepszyć, usprawnić. W ten sposób właśnie w ZPB im. Kurnickiego powstały brygady młodych sznurkarzy, które przystąpiły bojowo do pracy, zlikwidowały czkwoki i postoje wrzeczon, spowodowane brakiem sznurka. Kol. Jarecki, przewodniczący zarządu fabrycznego tych zakładów, mówił o wniosku wysuniętym przez ZMP-owców, zmierzającym do zabezpieczenia towaru przed oliwą, kapiącą z sufitu, wniosku, którego do tej pory dyrekcja nie wprowadziła w życie.

W ZPD. im. Ofiar 10 Września powstały grupy agitatorów młodzieżowych. Dzięki nim wzrosła znacznie organizacja młodzieżowa, zorganizowano 30 brygad produkcyjnych, a w (Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Młodzi robotnicy czynem walczą o pokój

Drugi dzień Narady Aktywu Robotniczego ZMP

Wypowiedzi młodych przewodników pracy, działaczy ZMP-owskich, którzy wzięli udział w dyskusji, były żywe i ilustrowały, jak w poszczególnych zakładach pracy przebiega walka o realizację planów produkcyjnych i jaki w tym jest udział młodzieży ZMP-owskiej.

NAD MŁODZIEŻĄ TRZEBA CZUWAĆ I MOBILIZOWAĆ JĄ DO WALKI

W trakcie wczorajszej dyskusji c-mówiono wiele nowych, ciekawych zagadnień. — Organizacja ZMP-owska powinna stale czuwać nad wszystkimi swoimi członkami — mówił ob. Eugeniusz Adamiak z ZPW im. Wiosny Ludów. — W zakładach naszych jedna z przodownic pracy na skutek braku opieki ze strony zarządu fabrycznego odsunęła się ostatnio od organizacji, stając się nawet podatnym gruntem dla wrogiej propagandy. Fakt ten wynika między innymi z tego, że młodzież nie ma w ZPW im. Wiosny Ludów swej biblioteki i że życie świetlicowe prawie tu nie istnieje.

Ob. Adamiak zwrócił również uwagę na konieczność umiejętnego doboru młodzieży, uczestniczącej w ekipach łączności miasta ze wsią. — Powinniśmy kierować na wieś naszych najlepszych ludzi. Od ich pracy bowiem w poważnej mierze zależy tempo przeobrażenia wsi polskiej — stwierdził mówca.

Janina Głowacka z Mazowieckich Zakładów Przemysłu Włókiennego w Tomaszowie z prawdziwą dumą oznajmiła zebrany, że zakłady jej zdobyły sztafeta przechodni w spółzawodnictwie międzyzakładowym. Duży udział w tym sukcesie miała młodzież. Wszyscy młodzi robotnicy zorganizowani i niezorganizowani biorą udział we współzawodnictwie. Jest to zasługa referenta współzawodnictwa — ZMP-owca, który organizuje częste odprawy i sam dociera do każdego młodego robotnika. Przy wydanej pomocy ze strony rady zakładowej i organizacji partyjnej, młodzież

Tow. Malik informuje przedstawicieli amerykańskich związków zawodowych o założeniach radzieckiej polityki zagranicznej

NOWY JORK (PAP). — Stały delegat Związku Radzieckiego w ONZ Malik przyjął delegację Komitetu Obróńców Pokoju amerykańskich postępowych związków zawodowych i udzielił odpowiedzi na pytania delegatów, dotyczące możliwości uregulowania porozumienia koreańskiego, po kojowego uregulowania sprawy Niemiec, problemu rozbrojenia oraz han dlu międzynarodowego.

Malik podkreślił, że stanowisko rządu radzieckiego w sprawie koreańskiej zostało jasno sprzeciwione przez delegację radziecką na V sesji Zgromadzenia Ogólnego. Blok amerykańsko-brytyjski — powiedział Malik — odrzucił sprawiedliwe i słuszne propozycje Związku Radzieckiego i narzucił Zgromadzeniu rezolucję, zmierzającą do zamaskowania okupacji Korei przez amerykańskie siły zbrojne oraz do przywrócenia władzy reakcyjnego reżimu Li Syn Mana. Rzecz oczywista, że ani naród koreański, ani narody innych milijonów krajów nie będą się

liczyli z tą bezprawną i niesprawiedliwą rezolucją.

Odpowiadając na pytania delegatów, dotyczące pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, Malik stwierdził, że Związek Radziecki domaga się wprowadzenia w życie postanowień porozumienia pozdamskiego, które przewidują utworzenie jednolitych, mijaących pokój i demokratycznych Niemiec oraz zaznaczył, że w dniu 3 listopada rząd radziecki wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji noty w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Odpowiadając na pytania w sprawie ograniczenia zbrojeń, Malik zaznaczył, że wszelkie twierdzenia o rzekomych jednostronnych charakterach propozycji radzieckich, domagających się redukcji zbrojeń o jedną trzecią, jak również o rzekomej niemożności przeprowadzenia w praktyce tych propozycji, mają jedynie na celu zamaskowanie dążenia kół rządzących USA do dalszego zwiększania zbrojeń.

Członkowie delegacji amerykańskich związków zawodowych podkreślił, że robotnicy amerykańscy są zaniepokojeni stałym spadkiem eksportu towarów amerykańskich. Ten spadek eksportu jest wynikiem dyskryminacyjnej polityki Stanów Zjednoczonych w stosunkach handlowych z Związkiem Radzieckim. Chi nami i krajami demokracji ludowej.

Członkowie delegacji zapytali, czy rząd radziecki wypowiada się za wznowieniem na szerszą skalę handlu między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Malik oświadczył, iż wiadomo powszechnie, że Związek Radziecki w swej polityce zagranicznej dąży do utrwalenia pokoju i rozszerzenia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Coraz trudniej o mięso armatnie!

Bunt wojsk filipińskich w Korei

LONDYN (PAP). — Dzienniki donoszą, że oddziały filipińskie, które zostały wysłane do Korei, by uczestniczyć w „rozpętanej przez Ameryka now wojnie agresywnej przeciwko narodowi koreańskiemu — zbuntowały się. Wojska te odmówiły posłuszeństwa, gdy otrzymały rozkaz za-

atowania partyzantów koreańskich w rejonie miasta Sindzu, które zostało niedawno wyzwolone przez oddziały partyzanckie. Miejscowość ta znajduje się w odległości 10 km. na południowy wschód od Phenjanu.

Spotkanie wicemin. Oświaty RSFR

Warszawa (PAP). — Nauczycielstwo stolicy gościło w dniu 26 bm. w gmachu Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, delegację Związku Radzieckiego na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, wiceministra Oświaty Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej — Ludmiłę Dubrowinę.

Armia Ludowa odpiera z powodzeniem ataki wojsk USA

PEKIN (PAP). — Z Korei donoszą, że w ogłoszonym w dniu 26 listopada komunikacie, dowództwo na celne koreańskiej Armii Ludowej podaje, iż wojska ludowe prowadzą w dalszym ciągu na tych samych pozycjach walki przeciwko wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim. W rejonie na północ od Andżu i Tokusen wojska ludowe odpierają z powodzeniem ataki nieprzyjaciela. Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe toczą walki obronne.

Zjednoczenie Berlina i wycofanie wojsk okupacyjnych

— głównym warunkiem poprawy bytu ludności miasta

Pismo Berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego

BERLIN (PAP). — W dniu 25 listopada prezydium Berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego wystosowało do jednobrzmiące pismo do trzech komendantów zachodnio-berlińskich i przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontroli w Berlinie oraz do demokratycznego magistratu berlińskiego i do władz miejskich w Berlinie Zachodnim.

Pismo wskazuje na katastrofalne skutki, jakie dla mieszkańców Zachodniego Berlina powoduje obecność wojsk okupacyjnych.

Celem normalizacji stosunków w Berlinie i poprawy położenia materialnego mieszkańców, Komitet Berlińskiego Frontu Narodowego proponuje:

- 1 przeprowadzenie wolnych, demokratycznych wyborów w całym Berlinie w marcu 1951 roku;
- 2 utworzenie wspólnego komitetu, złożonego z przedstawicieli magistratu Wschodniego i Zachodniego Berlina, który to komitet podejmie czynności związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem wyborów w całym Berlinie;

3 dla zabezpieczenia rzeczywistych wyborów i demokratycznych oddziałów okupacyjnych i zniesienie podziału miasta na sektory — co odpowiada woli większości mieszkańców Berlina.

Po przeprowadzeniu wyborów nastąpi utworzenie jednolitego zarządu, który zajmie się likwidacją bezrobocia, uruchomieniem przemysłu dla celów pokojowych oraz stabilizacji cen. Zarząd ten zwalczając demilitaryzację popierać będzie rozwój ruchu pokojowego w Zachodnim Berlinie.

FRANKIŚCI I TITOWCY

- szakale z jednego stada

Okład kłiki Tito została zdemaskowana jako banda imperialistycznych szpiegów i morderców, krwawy Tito bardzo słusznie porównany jest z katem Franco. Titowcy i frankiści, pomagając sobie nawzajem i współpracując w walce przeciwko narodowi hiszpańskiemu i przeciwko Komunistycznej Partii Hiszpanii, wykonują brudną robotę krwawych pacholców imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Szpiegry titowscy już od dawna byli wykorzystywani dla walki przeciwko rewolucyjnej i demokratycznej ruchowi w Hiszpanii, zarówno wówczas, gdy działali w myśli rozczarowania hitlerowców, jak i później, gdy zaczęli wykonywać rozkazy imperialistów anglo-amerykańskich.

Procesy Rajka i Kostowa zdemaskowały zbrodnice działalności szpiegów jugosłowiańskich w Hiszpanii, którzy przeniknęli do brygad między narodowych. Trudno jest wyliczyć wszystkie szkody, jakie ci bandyci wyrządzili Republice Hiszpańskiej swym sabotażem i szpiegowaniem na froncie. Za pośrednictwem titowców wywiad hitlerowski, a więc i frankistowski miał możliwość otrzymywania i niewątpliwie otrzymywał wszelkie informacje o armii ludowej o sytuacji w zapleczu republikańskim.

Po ujawnieniu prawdziwego oblicza titowców, demokraci hiszpańscy, którzy przeszli przez obozy koncentracyjne we Francji i w Niemczech, zrozumieli przyczynę wielu niepowodzeń, jakie ich dosięgły.

Na rozkaz wywiadu anglo-amerykańskiego prowokatorzy Quinones i Monzon przedostali się do szeregów naszej partii. Po zajęciu odpowiedzialnych stanowisk zaczęli oni prowadzić politykę podobną do tej, jaką prowadzili szpiegry titowscy w Jugosławii. Quinones otrzymał zadanie odciążenia partii od walki antyfrankistowskiej i izolowania jej od mas, aby uczynić ją bezbroną wobec terroru frankistowskiego i by wnieść w końcu w jej szeregi tendencje antyradzieckie. Monzon usiłował zlikwidować partię, wypacając jej politykę, oddając ją w służbę kapitalistom i obszarom reakcji hiszpańskiej i anglo-amerykańskiego imperializmu. Prowokator ten został już kilka lat temu zdemaskowany i wypędzony z szeregów partii. Obecnie już wiadomo, że całą swą prowokatorską działalność prowadził on na rozkaz jednego z kierowników wywiadu amerykańskiego — Fielda i w ścisłym kontakcie ze szpiegami titowskimi.

Obecnie działalność titowców wśród emigracji hiszpańskiej stanowi część składową planów imperialistów, mających na celu wzięcie Franco do bloku północno-atlantycznego i przeskroczenie Hiszpanii w jedną z najważniejszych baz wojennych w Europie.

Rozmach, jakiego nabrał w Hiszpanii ruch obrońców pokoju, i tysięcy podpisów złożonych pod Apellem Sztokholmskim w niezwykłych trudnych warunkach terroru frankistowskiego, wywołują głębokie zaniepokojenie wśród opiekunów Franco. Ze źle ukrywaną wściekłością przekonują się oni, że dalsza realizacja ich potwornych planów w stosunku do Hiszpanii wymaga zdławienia oporu republikańców hiszpańskich, oporu wytrwałego, nie ustającego ani na chwilę i ogarniającego obecnie coraz szersze warstwy ludności. Imperialiści wiedzą, że emigracja hiszpańska, dzięki swej walce w obronie pokoju, dzięki demaskowaniu zbrodni i całej polityki reżimu frankistowskiego, jak również dzięki całej swej działalności, zmierzającej do przywrócenia republiki i niezawisłości narodowej, wywiera olbrzymi wpływ przede wszystkim na naród hiszpański. Dla tego też protektorzy Franco obarczyli ich agentów titowskich zadaniem wywołania rozłamów i rozkładu w szeregach hiszpańskiej emigracji republikańskiej oraz zadaniem rozpowszechnienia wśród antyfrankistów nie-

IGNACIO GALLEGO

Członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Hiszpanii

czemnego poglądu, że należy podporządkować się woli imperialistów amerykańskich. W swych ciemnych knożkach przeciwko emigracji hiszpańskiej titowcy otrzymują pomoc ze strony policji krajów zmarszczonych i ściśle z tą policją współpracują.

Haniebna rola, którą imperialiści wyznaczili szpiegom titowskim w walce przeciwko republikańcom hiszpańskim, została niedawno raz jeszcze zdemaskowana we Francji.

Reakcyjny dziennik „Le Rouge et le Noir” dobrze poinformowany o wewnętrznych sprawach policji francuskiej, ogłaszając wiadomości o aresztowaniu i wysiedzeniu setek antyfaszystów hiszpańskich, pisze, że „titowcy dopomogli francuskiej służbie bezpieczeństwa w wymierzeniu ciosu”. Świadczy to, że faszystów jugosłowiańskich prowadzi w dalszym ciągu swą zbrodnice działalność, której wynikiem jest śmierć tysięcy hiszpańskich antyfaszystów.

W swej prowokacyjnej działalności wśród Hiszpanów titowcy uciekają się do pomocy nędznych osobników, którzy znaleźli się w swoim czasie w szponach frankistów i uratowali swą skórę jedynie dzięki temu, że przeszli na ich służbę. Titowcy opierają się również na burżuazyjnych politykach, którzy, utraciwszy wszystkie swe wpływy w masach, szukają poparcia anglo-amerykańskich wywiadów imperialistycznych. Wśród agentów titowskich znajdują się także elementy usuniete za zdradę z Komunistycznej Partii Hiszpanii. Słowem szajka titowska to śmietnik, w którym znalazły się wszystkie odpadki, z jakich hiszpański ruch rewolucyjny i demokratyczny oczyszcza swe szeregi w toku walki przeciwko faszystom.

Titowcy otrzymali od swych anglo-amerykańskich mocodawców zadanie utworzenia z tych ludzi czegoś w rodzaju „partii” na wzór titowski, albo raczej bandy szpiegów dla walki przeciwko Komunistycznej Partii Hiszpanii i przeciwko całemu hiszpańskiemu ruchowi demokratycznemu. Na prowodyrów tej bandy typują oni takich ludzi jak Jesus Hernandez, Comorera, Castro, Del Barrio i inni zdrajcy, którzy po wypędzeniu z naszych szeregów służą jawnie imperialistom pod bezpośrednim kierownictwem anglo-amerykańskiego ośrodka szpiegowego w Belgradzie. Antykomunistyczne i antyradzieckie oszczerstwa tych prowokatorów są szeroko rozpowszechniane w reakcyjnej prasie wszystkich krajów kapitalistycznych, a przede wszystkim w prasie frankistowskiej.

Po zdemaskowaniu faszystowskiej kłiki Tito frankistowskie agenci-prowokatorzy, którym polecono przedostać się do szeregów organizacji robotniczych i demokratycznych, prowadzą swą zbrodnice działalność pod płaszczykiem obrony „narodowego socjalizmu” Tito.

Wszyscy ci szpiegi są gorliwymi obrońcami kłiki Tito. W jednym z największych więzień frankistowskich „El Dueso” wraz z setkami pozabawionych wolności antyfaszystów przebywa grupa szpiegów, którzy wydają w ręce dozorców więziennych najodważniejszych i najbardziej nieugiętych demokratów. Rzecz znanymi, że w ostatnich czasach szpiegi ci łączą swą brudną robotę donosicielek z wychwalaniem reżimu titowskiego.

Stanowisko frankistów wobec faszystów jugosłowiańskich określone zostało w następujący sposób w organie Falangi dzienniku „Arriba”: „Tito nie jest prawdziwym komunistą”. Inny dziennik frankistowski „Heraldo de Aragón” pisze: „Dla świata zachodniego jest korzystne,

aby Tito w dalszym ciągu uchodził za marksistę”.

W niektórych wypadkach frankiści paplają o titowcach więcej, niż by życzyli sobie sami titowcy. Tak na przykład, gdy w wyniku zdrady judasza Tito grecki rząd monarchofaszystowski zadał okrutny cios demokratom greckim, frankiści wyrazili swój zachwyt faszystom jugosłowiańskim z powodu usług oddanych przez nich monarchofaszystom.

Jednakże frankiści rozumieją, że jawna propaganda na rzecz kłiki Tito będzie nowym potwierdzeniem tego, że ustrój panujący w Jugosławii jest bliźniakiem reżimu, pod którego jarzmem cierpi naród hiszpański. Dlatego też w licznych artykułach i przemówieniach frankiści przedstawiają Tito i jego bandę jako reprezentantów „racjonalnego socjalizmu”, stanowiącego — jak twierdzą — przeciwstawienie socjalizmu, który zwykł być używany w Związku Radzieckim. Ze wszystkich tych artykułów i przemówień wyłania się wyraźnie jedno tylko dążenie: oszukać i zdezorientować hiszpańskie masy pracujące, udzielić pomocy titowskim faszystom, poprzez ich oszukańcze twierdzenia o tak zwanej „budowie socjalizmu” w Jugosławii i rozpowszechnianie titowskich oszczerstw o Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

Faszyści jugosłowiańscy i ich hiszpańscy agenci są najbardziej czynnymi pomocnikami frankizmu w jego bezowocnych wysiłkach, zmierzających do zahamowania wzrastającej z każdym dniem sympatii do Związku Radzieckiego wśród robotników i chłopów, najlepszej części inteligencji, milionów uczciwych ludzi. Nikczemne kalumnie faszystów jugosłowiańskich, rzucane na wielki kraj socjalizmu oraz kraje demokracji ludowej, ukazują się pod wielkimi tytułami we wszystkich dziennikach frankistowskich. Jednak oszczerstwa te, powtarzane miliony razy przez frankistów, nie mogą zachwiać miłości narodu hiszpańskiego do Związku Radzieckiego — potężnego i konsekwentnego obrońcy pokoju, wol-

ności i niezawisłości wszystkich narodów — zarówno wielkich jak i małych.

Faszystowska banda z Belgradu, nie przyznając się otwarcie wobec narodu jugosłowiańskiego do przyjaźni i konszachców z frankistami, nie zaniebija jednak żadnej okazji werbowania wszelkiego rodzaju prowokatorów i szpiegów gotowych odgrywać w Jugosławii rolę hiszpańskich „republikanów”, wygłaszać przemówienia antyradzieckie oraz wychwalać krwawą kłikę Tito i jej mocodawców. W tej ohydnej farsie wzięli udział niektórzy dawni działacze polityczni z tak zwanego rządu republikańskiego, tego rządu, który odznaczył niedawno kilku morderców titowskich, a ostatnio wyraził swą zgodę na represje przewidziane przez rząd francuski wobec republikańców hiszpańskich.

Titowcy podjęli niedawno we Francji kilka prób zmontowania tego rodzaju „republikańskich delegacji” w celu wysłania ich do Jugosławii. Musieli oni jednak zadowolić się takimi ludźmi, jak Riquelme i Aguiar, którzy podczas okupacji hitlerowskiej we Francji utrzymywali kontakty z agentami amerykańskimi i jugosłowiańskimi, a dziś pracują w dalszym ciągu w służbie amerykańskiej w „Unitarian Service”.

Komunistyczna Partia Hiszpanii, spełniając swój międzynarodowy obowiązek, demaskuje zbrodniczą faszystowską kłikę Tito, uprzedza klasę robotniczą i wszystkich demokratów hiszpańskich o podstępnej działalności titowskich szpiegów i nieustannie prowadzi poważną pracę nad podniesieniem czujności rewolucyjnej każdego komunisty i wszystkich antyfaszystów hiszpańskich.

Naród nasz, który tyle przecierpiał i który cierpi w dalszym ciągu pod rządami krwawej tyranii faszystowskiej, nienawidzi ze wszystkich sił faszystów jugosłowiańskich.

Jesteśmy bezwzględnie przekonani, że naród jugosłowiański pod przewodnictwem odrodzonej partii komunistycznej, wiernej międzynarodowemu proletariackiemu oraz okrytemu chwałą i niezwykłością sztandarowi Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, zdławi faszystów i włączy Jugosławię z powrotem do obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

125-lecie Węgierskiej Akademii Nauk obchodzone pod znakiem przyjaźni z ZSRR i uchwał Kongresu Warszawskiego

BUDAPEST (PAP). — Z okazji 125-lecia założenia Węgierskiej Akademii Nauk nastąpiło w niedzielę uroczyste otwarcie jubileuszowej sesji Akademii.

Na uroczystości przybyli: przewodniczący prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej Ronai, premier Dobó oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Przybyli również delegacje uczonych zagranicznych: Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii. Ponadto spóźniła się delegacja uczonych z Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Korei.

Otwarcia sesji dokonał przewodniczący Węgierskiej Akademii Nauk prof. Istvan Rusznay, który oświadczył: „Wyzwolił nas kraj, który jest ojczyzną najbardziej postępowej i produkujejcej nauki na świecie — ZWIĄZEK RADZIECKI. Dziś nowa groźba zawisła nad ludzką kulturą, nad nauką, którą imperializm amerykański usiłuje użyć dla zbrodniczych celów swej polityki. Lecz narody pragną pokoju. Dał temu wyraz KONGRES WARSZAWSKI. Pod znakiem tego Kongresu toczyć się będą nasze obrady”.

Wybory w Urugwaju

Zuchwale wybrki ambasadora USA

NOWY JORK (PAP). — Z Montevideo donoszą, że w niedzielę 26 listopada odbyły się w Urugwaju wybory prezydenta Republiki, wiceprezydenta, 30 senatorów i 99 członków Izby Reprezentantów.

Partia Komunistyczna występuje w wyborach z następującym programem: walka o pokój, o wyzwolenie narodowe Urugwaju, o demokratyczną reformę rolną, o uprzemysłowiecie kraju i upaństwowienie przedsiębiorstw należących do cudzoziemców oraz o utworzenie postępowego rządu koalicyjnego.

Jak donosi prasa urugwajska, w czasie kampanii przedwyborczej ambasador Stanów Zjednoczonych w Montevideo — Rendale — odbył po drodze po kraju, występując w wielu miastach z przemówieniami, atakującymi Partię Komunistyczną. W kilku miastach, jakie odwiedził Rendale, zorganizowano prowokacje przeciwko uczestnikom wieców, urządzonych przez postępowe organizacje. Dzienniki „La Marcha” i „Justicia” wiążą te prowokacje z podróżą ambasadora amerykańskiego. Wyniki wyborów będą ogłoszone w poniedziałek lub wtorek.

Zagraniczni delegaci na Kongres Pokoju — w Krakowie

KRAKÓW (PAP). — W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyło się spotkanie delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju z naukowcami i profesorami wyższych uczelni Krakowa. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele Ameryki Łacińskiej, Austrii, Hiszpanii, Indii, Luksemburga, Norwegii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Pakistanu i Persji.

Gości powitał rektor U. J. prof. dr. Marchlewski. Podkreślił on pokojową pracę nauki polskiej, polskich studentów i profesorów. Wskazał na wielowiekową tradycję Uniwersytetu Jagiellońskiego, stojącego przez cały czas swojego istnienia na straży wolności myśli, słowa i poglądów.

W imieniu zagranicznych delegacji przemówił dr. G. Berman, naukowiec - psychiatra z Argentyny, po czym uczeni i pisarze zagraniczni na wzięli z uczonymi polskimi serdeczne i ożywe rozmowy.

W imieniu zagranicznych delegacji przemówił dr. G. Berman, naukowiec - psychiatra z Argentyny, po czym uczeni i pisarze zagraniczni na wzięli z uczonymi polskimi serdeczne i ożywe rozmowy.

Młodzi robotnicy czynem walczą o pokój

Drugi dzień Narady Aktywu Robotniczego ZMP

(Dokończenie ze str. 1-ej)
najbliższym czasie powstanie 15 nowych. Przedstawiciel tych zakładów kol. Jurkowski opowiedział zebranym o tablicy, na której to dzień zapisywane są wyniki, osiągnięte przez brygadę produkcyjną.

Od nowego roku ruszą w tych zakładach dwa młodzieżowe zespoły, które pracować będą systemem Korbalińskowej. Młodzież ZPDz. im. Ofiar 10 Września apeluje do wszystkich młodych dziewcząt, aby poszły jej śladem i organizowały się w brygady produkcyjne oraz oszczędnościowe.

PRZODOWNICY I RACJONALIZATORZY DZIELĄ SIĘ SWYMI DOŚWIADCZENIAMI

Wystąpili na naradzie młodzi racjonalizatorzy, którzy z radością mówili o proponowanych przez nich ulepszeniach oraz o tym, jakie one przyniosą oszczędności.

Jerzy Żurawski z ZPB im. Armii Ludowej zastanawiał przyrząd do czyścienia szufladek przy krosnach. Wiercnici z ZPB w Pabianicach wynalazli automat do przewlekania osnowy.

„Dlaczego nasze pomysły nie zostały zastosowane w innych zakładach przemysłu bawełnianego? — zapytywali obydwa — chętnie podzieliliby się naszym doświadczeniem z innymi. Chodzi wszak o to, żebyśmy wszyscy szybciej i sprawniej wykonywali plany produkcyjne.

Bardzo ciekawie i serdecznie przemawiali przodownicy pracy, dzieląc się z zebranymi swymi doświadczeniami i odsłaniając przed nimi „tajernice” swych sukcesów. Marian Marciniak z ZPB w Zduńskiej Woli opowiadał, jak sobie radzi mając na jednym krosnie dobry, a na drugim zły watek. Pracując zaledwie rok jako tkacz został instruktorem. Obecnie poświęca 2 godziny dziennie na douczanie słabych tkaczy. Zorganizował w fabryce pierwsze brygady produkcyjne. Przemątał konserwatywne opory ze strony starych robotników.

Trzy razy już zdobyłem pierwsze miejsce we współzawodnictwie i długo jeszcze nie oddam palmy pierwszeństwa.

Gorącym okłaskami przyjęli członkowie do wystąpienia. Szczególnie serdecznie okłaskiwano Marciniaka, gdyż opowiadał jak szkoli i pomaga innym tkaczom nie tylko młodym, lecz i starszym.

W dalszym ciągu narady podzielił się z uczestnikami narady swymi doświadczeniami: Leokadia Stasiak ze Zgierskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Helena Tykiel z ZPB w Moszczyńcu, Krystyna Nowak z ZPB im. Dubois.

Z uwagą przysłuchiwali się im młodzi tkacze, przadki i majstrowie.

Wielu jeszcze dyskutantów przewinęło się podczas popołudniowych obrad — z Łódzkiej Zakładów Pracy, z Miłanówka, Żyrardowa, Kalisza.

Szepean Boder z Żyrardowa opisywał pracę „szkółek stachanowskich” istniejących w tym zakładzie, dzięki którym znacznie wzrosło wyrocznie planu, podniosła się jakość i zmniejszyła się ilość odpadków.

Byszard Szychalski z ZPDz im. Ofiar 10 Września, młody majster, w pięknych słowach mówił o tym, jak uczy swoich kolegów — robotników socjalistycznego stosunku do maszyny, jak nawiązuje „kontakt człowieka z maszyną”, jak spełnia rolę kierownika politycznego swej brygady. Mówiono wiele i z uczuciem o osiągnięciach i brakach w pracy zawodowej i organizacyjnej, radzono się nawzajem, zobowiązywano. Zabrał także głos obecni na naradzie jako goście — starsi przodownicy pracy: tow. Włod-

źarczykowa z ZPB im. 1 Maja oraz tow. Balcerzak z ZPB im. Okrzei. Na prawdę wzruszające były nauki jakie dawali młodym, wskazówki jakie im przekazywali, wyrazy zachęty do dalszej walki, której przyswieca tak piękny i wzniosły cel — socjalizm.

Bogata i żywa dyskusja podsumował sekretarz Zarządu Głównego ZMP, tow. Wiesław Olejka.

Na zakończenie zebrani podjęli jednomyślnie rezolucję. (Tekst rezolucji podajemy poniżej).

„Kaźde nasze osiągnięcie godzi w wicherzycieli wojennych”

Rezolucja powzięta na Naradzie Branżowej Aktywu Robotniczego ZMP przemysłu włókienniczego i odzieżowego

Kilka dni temu rozległy się z Warszawy na cały świat słowa Manifestu rzuczonego do wszystkich uczciwych ludzi przez II Światowy Kongres Pokoju.

Jesteśmy dumni, że z naszej bohaterkiej, umęczonej stolicy, stanowiącej symbol nieszczęść, spowodowanych przez wojnę rozległ się głos delegatów milionowych mas ludzi pracy, pragnących tworzyć szczęśliwe, pokojowe życie.

Napawa nas głęboką radością, że w rozkwitającej socjalistycznej Warszawie padły słowa wzywające ludność do uratowania pokoju i „odwrócenia łuf armatnich od pierśi człowieka”.

Manifest pokoju jest wielkim zobowiązaniem, pod którym podpisuje się cała uczelna młodzież polska. Głęboko wierzymy w siły naszej młodości, w niezwykłą młodość ustroju społecznego, który budujemy.

Z pracy naszej wyrasta siła obozu pokoju — radość prostych ludzi — ostrzeżenie dla imperialistów. W zwycięstwach naszej szesnioletniej wojnie potężne ogniwo światowego frontu pokoju — Polska Socjalistyczna.

My, uczestnicy Branżowej Narady Aktywu Robotniczego ZMP, obradującej w Łodzi w dniach 25 — 28 listopada 1950 r., postanawiamy odpowiedzieć na Manifest Pokoju setkami nowych brygad produkcyjnych, szturmowych i najwyższej jakości.

Wspaniałe doświadczenia leninowskiego Komsomolu przenosić będzie my do przemysłu włókienniczego, likwidując braki w naszej pracy organizacyjnej i zawodowej.

Brygady korabielnikowe dadzą Ludowemu Państwu nowe oszczędności w zaoszczędzonym surowcu.

„Léka Kawaleria” gromić będzie skuteczniej niż dotychczas wroga klasowego.

Uposzczelnimy przodujące formy naszej pracy, aby stały się udziałem szerokiej rzeszy młodzieży robotniczej.

Wzmocnimy szeregi ZMP włączając do nich młodych tkaczy, przadki i majstrowie — ludzi pierwszych szeregów budownictwa socjalistycznego.

„Zacąg pokoju”, zapoczątkowany na wieść o Manifestie Pokoju przez młodą przodownicę pracy z Łódzkiej Zakładów Przemysłu Odzieżowego kol. Lucynę Maciejewską, na który odpowiada młodzież robotnicza z innych zakładów pracy, uwielbia krotki siły naszego Związku, wzmacniając klasowy tron naszej organizacji.

Przez doskonalenie przywarsztatowe i stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych przygotowujemy nowe kadry pełnowartościowych gospodarzy swojego warsztatu pracy.

Odczytamy większą opieką pracę zespołów szkolenia ideologicznego pamiętając, że nieustanne polityczne ubrązanie aktywu decyduje o mocy ideowej organizacji.

Wychowamy najlepszy aktyw ZMP-owski na oddanych, bojowych członków przewodniczek naszych zwycięstw — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Mobilizując całą młodzież do przedterminowego wykonania Planu 5-letniego, zrealizujemy zaszczytne zadanie postawione na Plenum Rady Naczelnej: „ZMP — pierwszym pomocnikiem Partii”.

W codziennym trudzie radosnego budownictwa pamiętać będziemy, że każde nasze osiągnięcie godzi w wicherzycieli wojennych i jest nowym wkładem w zwycięstwo pokoju na świecie.

Z nami masy pracujące świata, z nami bohaterkie narody Związku Radzieckiego.

Z nami nieustraszonego szermierza pokoju Towarzyszy Stalin.

Niech żyje leninowski Komsomol — przodująca organizacja młodzieży świata!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący Towarzysze Bierut!

Niech żyje Chorążcy światowego obozu pokoju — Wielki STALIN!

Histeria wojenna - a business

Korespondent nowojorski „Prawdy”, G. Rassadin, w artykule pt. „Histeria wojenna na a business”, pisze m. in.:

— Prosty Amerykanin nie umie już śmiać się naturalnym, ludzkim śmiechem, na jego twarzy maluje się niepokój i strach.

Niedawno w wagonie nowojorskiego metra nastąpiło krótkie śpięcie. Rozległ się trzask, w ciemnościach posypały się iskry. Wybuchła panika. Tysiące ludzi z okrzykiem „bomba atomowa!”, rzucili się do ucieczki.

Przed kilku dniami pewien żartowniś zamieszkały w Bronx (dzielnica Nowego Jorku) umieszczał w oknie mikrofon i ogłosił „alarm atomowy”. Mieszkańcy okolicznych domów wybiegli w pośpiechu na ulicę; nastąpiła przerwa w ruchu. Policja z trudnością opanowała sytuację.

Podobne fakty — pisze Rassadin — nie są rzeczą przypadkową. Świadczą one, jak dalece wzrosła już, rozniecana przez kółła rządzące, psychoza wojenna w USA.

Szerzenie hysterii wojennej idzie w parze z kampanią osz-

czerstw przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Amerykanów straszy się rzekomy „niebezpieczeństwem zza oceanu”. Pod tym pretekstem forsuje się nieznane dotąd w historii Ameryki budżety wojenne, wznaga wysięg zbrojeń i ofensywę przeciwko stopie życiowej mas pracujących.

Inspiratorami tej historycznej propagandy i przygotowań wojennych są pp. Dupont i Morgan, Rockefeller i Mellon. Dla nich histeria wojenna jest zlotodajną żyłą.

Korespondent pisze dalej, że w jednej z restauracji nowojorskiej skreślono z jadłospisu... sos rosyjski... Jak widać, pewne nazwy psują apetyt businessmenom amerykańskim. Nie smakuja im praw dopodobnie także dania chińskie, sandacz po polsku i gulasz po węgiersku.

Można oczywiście, wycofać z jadłospisu amerykańskiej restauracji „sos rosyjski” i zastąpić go jakimkolwiek sosem francuskim „a la Jules Moch”. Nie można jednak „usunąć” ani „zamknąć” wielkiego obozu pokoju i demokracji.

W oparciu o doświadczenia Komsomolu, o pomoc i opiekę Partii

Naprzód - na pierwszą linię walki o zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego!

Streszczenie przemówienia tow. Koperskiego, kierownika Wydziału Kadr ZG ZMP ogłoszonego na Naradzie Aktywu Robotniczego ZMP

Ostatnie Plenum Rady Naczelnej ZMP postawiło przed naszą organizacją szereg zadań na odcinku robotniczym. Zadania te są realizowane i realizowane w okresie zwycięskiej walki o pokój.

Nasza młodzież, kierowana przez organizację ZMP-owską, staje coraz liczniej w szeregu twórczych budowniczych Planu 6-letniego — planu pokoju, dobrobytu, socjalizmu. Wzrasta miasto młodzieży, nasza chłuba — Nowa Huta, podnosi się dumnie z gruzów, dźwigana młodzieńczymi rękami, nasza ukończona Stolica, z każdym dniem pomnażają się szeregi nowych, młodych bohaterów pracy. Osiągnięcia młodzieży naszej w ostatnim okresie zawdzięczamy uchwałom Plenum Rady Naczelnej, a przede wszystkim wskazaniom i pomocy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Nasze osiągnięcia w walce o wykonywanie planów

Ostatniego Plenum Rady Naczelnej poważnie wzrosł udział młodzieży we współzawodnictwie pracy. Na terenie Łodzi ilość współzawodniczących młodzieży podniosła się z 24 do prawie 27 tysięcy. Wrosła w województwie łódzkim ilość młodzieżowych бригад produkcyjnych z 240 do 300. Powstają brygady najwyższej jakości, brygady zespołowej pracy z powodzeniem działające w ZPW im. Reymonta, brygady stosujące system oszczędnościowy Lidii Korabielnikowej, które rozwinęły się najlepiej w ŁZPO.

Młodzież nasza coraz lepiej pojmuje zagrożenie walki klasowej: nie tylko rozumie, lecz bierze w niej czynny udział. Najlepiej świadczą o tym stale wzrastająca ilość бригад „lektyka kawalerii” w ZPB im. I Maja brygady te ujawniły u krywanie i niszczenie przedzi, psucie motorów elektrycznych, przycyły nily się do usunięcia nieporządków w salach produkcyjnych.

Masowo rozwija się wśród młodzieży współzawodnictwo zespołowe. Powstają różnego rodzaju brygady produkcyjne — taśmowe, fańcuchowe, szturmowe itp. Wzrasta ilość form szkolenia zawodowego. W Zakładach Żyrardowskich z inicjatywą kół ZMP zorganizowano tzw. „szkoły stachanowskie” w których młodzież poznaje zasady techniki i technologii produkcji. Nabiera znajomości maszyn i uczy się nowych form podnoszenia wydajności pracy.

Do naszych osiągnięć należy liczny udział młodzieży w wykonywaniu zobowiązań produkcyjnych, podjętych na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz II Światowego Kongresu Pokoju. Młodzież ZPDz im. Ofiar 19 Września przy pełnieniu Wart Pokoju wykonała ponad plan 5.000 pułowerów, Brygada Człuchowska kol. Stefanki z ZPB im. Dzierżyńskiego na Wschodzie Pokoju wypełniała bazy produkcyjne w 130 proc. Młodzież z ZPB im. Stalina zorganizowała jako Czyn Pokoju pierwszą w Polsce brygadę na samoprzniekach wózkowych na bawelnie. Wspaniałe osiągnięcia ZMP-owców oraz młodzieży niezorganizowanej przyniosły na szczebel Państwa dodatkową produkcję wartości wielu milionów złotych.

Trzeba stwierdzić, że w myśl wskazań Rady Naczelnej ZMP na gruncie zamaganiami się udziału młodzieży we współzawodnictwie, wzrasta licznie nasza organizacja na odcinku robotniczym. W ZPB im. Marchlewskiego przybyło 278 członków, w ZPB im. Armii Ludowej 120, w ZPW im. Reymonta — 150, w ZPB im. Stalina 319.

Trzeba silniej związać się z szerokimi masami młodzieży

Podsumowując te niewatpliwie osiągnięcia fabrycznych organi-

zacji ZMP-owskich, trzeba jednak wymienić i te organizacje, które nie wykazują wzrostu, które nie rozpracowały na swym terenie uchwał Rady Naczelnej ani nie zastosowały ich w swej pracy. Tak jest np. w ZPB im. Koniczkiego, gdzie na przestrzeni kilku miesięcy przybył organizacja zaledwie jeden ZMP-owiec, tak jest w ZPO „Wólcanka”, w ZPB im. Dubois, w ZPB im. I Dzwizji Kościuszkowskiej i kilku innych. Zasadniczym niedomaganiem pracy organizacji fabrycznych jest brak powiązania z młodzieżą robotniczą tych zakładów.

Poważnym niedociągnięciem jest fakt, że nie potrafiliśmy pobudzić do wypełniania zadań, stawianych nam przez Radę Naczelną, wszystkich członków naszej organizacji. Duża ilość ZMP-owców stoi jeszcze poza naszą walką, poza udziałem we współzawodnictwie, poza szkoleniem zawodowym i ideologicznym.

Doświadczenia naszej pracy organizacyjnej świadczą, iż te kółka, które doceniają znaczenie szkolenia ideologicznego, wykazują o wiele większą aktywność od pozostałych. Dzieki temu, że w ZPB im. I Maja owoce pracy młodzieży w postaci szkoleniowej, że frekwencja w nich wynosi 100 procent, zwiększa się stale udział młodzieży w podnoszeniu produkcji.

Wiąże się z tym ściśle sprawa doszkalania zawodowego młodzieży. Wiemy o tym, że poważną część młodzieży robotniczej nie wypełnia swych norm produkcyjnych w ZPB im. I Dzwizji Kościuszkowskiej aż 30 procent młodzieży nie posiada pełnych kwalifikacji zawodowych. Zarząd fabryczny ZMP tych zakładów, niestety, dotychczas nie interesował się tą sprawą. A przecież nad doszkalanie młodych robotników powinna w pierwszym rzędzie czuwać nasza ZMP-owska organizacja. Należy brać przykład z zarządów fabrycznych w ZPB im. Hanki Sawickiej, ŁZPO, ZPB im. Dzierżyńskiego, gdzie z inicjatywą ZMP-owców wprowadzono systematyczne odprawy z członkami młodzieżowych бригад produkcyjnych, gdzie słabych (kaczy i przadki powierzono opiece instruktorów).

Mówiąc o brakach w naszej pracy, trzeba jeszcze podkreślić zbyt słabe zainteresowanie się naszych organizacji sprawami bytowymi młodzieży. Naszym zadaniem jest otoczyć opieką każdego młodego robotnika, pracującego w zakładzie. My odpowiadamy za młodzież, za

jej wychowanie. To zaszczytne zadanie powierzyła nam Partia i o tym musimy stale pamiętać. Musimy wychować naszą młodzież na prawych budowniczych Polski Ludowej, uczestników i przywódców walki o produkcję, walki ze wszystkim, co złe. Musimy uodpornić ją na działania wrogiej propagandy, wykazywać skłódlność płaństwa, wychowywać w duchu nowej, socjalistycznej moralności.

Wzmacniajmy nasz udział w dziele budowy podstaw socjalizmu

Stoją przed nami, koledzy, bardzo poważne i odpowiedzialne zadania. Przed nami — Plan 6-letni. Aby zrealizować, postawione przezeń zadania, musimy bardziej jeszcze niż dotychczas, wzmocnić nasz udział w dziele realizacji planów produkcyjnych.

Naszym zadaniem — zwiększyć szeroki współzawodniczy, podejmować wciąż nowe, żywe, atrakcyjne formy pracy. Walczyć o zwiększenie wydajności, o podniesienie jakości, o oszczędne wykorzystywanie surowca i artykułów pomocniczych. Młodzież powinna wzmocnić o swój warsztat pracy, organizować brygady, walczące o czystość i kulturę miejsca pracy. Należy tworzyć brygady kontrolne jakości produkcji. Młodzież garnie się do brygad, lecz my dotychczas za mało jej pomagaliśmy. Trzeba nam ostro zabrać się do pracy na odcinku podniesienia socjalistycznej dyscypliny. Dla nierobów i bumelantów nie ma miejsca w naszej ZMP-owskiej organizacji.

Z walką o socjalistyczną dyscyplinę pracy wiąże się także walka z sabotażem i dywersją. Koledzy, walka o produkcję — to jednocześnie walka klasowa z tymi, którzy świadomie lub pod wpływem wroga dezorganizują pracę, hamują nasz marsz do socjalizmu! My, ZMP-owcy, powinniśmy zaostrzyć naszą czujność, wykrywać wroga działalności i tępić ją w zarodku.

W naszych wysiłkach o zrealizowanie Planu 6-letniego musimy stosować znacznie szerzej, niż dotychczas, różne formy propagandy, popularyzować nazwiska przodowników pracy, propagować ich osiągnięcia, wykorzystywać gazetki ściennie, niołki, prasówki, krótkie narady i odprawy.

Musimy spełnić zadanie, które postawiła przed nami Partia. Musimy stać się rzeczywiście najbliższym pomocnikiem Partii! Sie gajmy do cennych i bogatych doświadczeń produkującej organizacji młodzieży: bobaterskiego Komsomolu! Naszym wzorem, naszym przykładem są Stachanow, Zojka Kosmodemiańska, Oleg Koszewaj, Mierosjew, Korabielnikowa, Winogradow — młodzi bohaterowie, którzy oddali wszystko dla wielkiej sprawy zwycięstwa socjalizmu.

Koledzy, zbliża się koniec pierwszego roku Planu 6-letniego. Wzywamy całą naszą młodzież do walki pod kierunkiem ZMP o nowe zdobycze na froncie socjalistycznego budownictwa w Polsce, o zwycięskie zakończenie pierwszego roku sześciolatki. Szturmuje wszystkie wąskie gardła w produkcji, hamujące bieg pracy! Niech aktywi i organizacje ZMP-owskie maszerują w tej bitwie na czele młodzieży robotniczej, rozniecając w niej taki zapal do pracy, taką miłość do Ojczyzny, takie oddanie dla sprawy socjalizmu, jakie cechuje produkującą młodzież świata: komсомолец!

Nasza ankieta

Jestem przewodniczącą kółki ZMP w Zakładach im. Barlickiego.

W naszej fabryce pracuje kilkuset młodzieżowców. Wprawdzie brali oni udział we współzawodnictwie, lecz nie byli zorganizowani w specjalne młodzieżowe brygady.

Niedawno wpadła mi w ręce broszura radziecka „O pracy organizacji komsomolskiej w fabryce”. Przeszudiowałam z wielkim zainteresowaniem poszczególne rozdziały. Szczególną uwagę zwróciłam na rozdział pt. „Jak oszczędza komsomolska brygada Lidii Korabielnikowej”.

Postanowiłam przede wszystkim poruszyć to zagadnienie na zebraniu dwóch kół ZMP. Przeczytałam koleżankom z koleżankami artykuł, rozpatrując metody pracy Lidii Korabielnikowej. Omówiliśmy naszą organizację pracy, zanalizowaliśmy braki oraz niedociągnięcia i postanowiliśmy zorganizować u nas podobne brygady kompleksowego oszczędzania.

Ale w naszej fabryce trudno to przeprowadzić, w ten sposób jak np. w zakładach przemysłu odzieżowego czy też skórzanego. Można natomiast oszczędzać na odpadkach oraz walczyć o lepszą jakość produkcji.

Idąc za przykładem komsomolców radzieckiej fabryki „Kommuna Paryska” utworzyliśmy 4 stałe brygady młodzieżowe.

Na zebraniu ZMP pierwszy podjął inicjatywę i kacy kol. Andrusz

kiewicz. Za nim poszedł kol. Włodarczyk, który przedstawił zarazem listę ochotników do młodzieżowej brygady. Zgłosili się także i inni. Do brygad tych wzięliśmy młodzież niezorganizowaną.

Ustaliliśmy z radą zakładową sprawę opieki nad brygadami. Tow. Stefan Kik — przewodniczący rady zakładowej — ustosunkował się jak najprzychylniej wobec naszej inicjatywy.

Konkretnie rezultaty korzyści, osiągniętych dzięki tej jednej małej broszurce radzieckiej, widoczne były już w czasie trwania II Światowego Kongresu Obojczy Pokoju. Większość członków brygad wykonała zobowiązania, podjęte na cześć Kongresu. Szczególnie wyróżnili się ZMP-owcy kol. Andruszkiewicz i Grygielówna.

Wkrótce przystąpimy do zorganizowania nowych brygad. W zrozumieniu konieczności wypełnienia tego zadania umacnia nas entuzjazm młodzieży, która z każdym dniem walczy coraz ambitniej o przekroczenie planów ilościowych i jakościowych.

Tak więc to jedno choćby doświadczenie, zaczerpnięte z pracy komsomolców radzieckich, jest jeszcze jednym potwierdzeniem, ile zawdzięczamy naszemu wielkiemu sojusznikowi — Związkom Radzieckim — w naszej codziennej pracy.

Longina Dubilas
ZPW im. N. Barlickiego.

Zaostrzyć czujność na terenie gminnych spółdzielni

Kulak-spekulant dezorganizuje pracę GS w Makowie

Zadaniem komitetów członkowskich przy gminnych spółdzielniach jest sprawowanie kontroli społecznej nad pracą sklepów oraz czuwanie nad rzetelnym rozdaniem towarów, tak, aby nie stawały się one przedmiotem spekulacji ze strony wyzyskiwaczy większych.

Dlatego też komitety członkowskie winny składać się z osób, których postawa i przynależność klasowa gwarantują, że obowiązki swe spełnią bez ucieczki, mając na względzie dobro ogółu członków.

Zdarzają się jednak wypadki, że do komitetów wkradają się kulacy lub ich poplecznicy. Dezorganizują oni działalność spółdzielni, wywołują niezadowolenie, narażając na straty członków spółdzielni.

Taki stan rzeczy panuje np. w Gminnej Spółdzielni w Makowie, pow. skierniewickiego, gdzie przewodniczącym komitetu członkowskiego został Stanisław Grzelka, posiadacz 12 ha ornej ziemi, spekulant, znany dobrze ze swego wrogiego ustosunkowania wobec pracującego chłopstwa i przemian, jakie zachodzą na naszej wsi.

Oto, co pisze na ten temat korespondent nasz, Jan Wójt:

„Przewodniczącym Komitetu Członkowskiego w naszej spółdzielni jest Stanisław Grzelka — właściciel 12 ha ziemi, udający „biedniaka”. Gdy w październiku do spółdzielni nadzedeł węgiel, Grzelka „przyszedł” go w ten sposób, że chociaż kumotro

wie-bogacze zgłosili się później od biedniejszych chłopów, otrzymali węgiel przedzi i w większych ilościach, a potem dopiero przyszła kolej na średnio i małowolnych. Dla wielu z nich węgla zabrakło.

Grzelka i inni członkowie Komitetu, jak Franciszek Grzędala i Józefa Machaj przydzielili sobie po jednej tonie węgla, podczas kiedy reszta otrzymała po 400 i 500 kg. Niektórzy pracownicy G. S., jak Czarnolecki i Dziąg, odprzedali swój węgiel, co świadczy, że nabyli go w celach spekulacyjnych.

Spółdzielnia otrzymuje chustki wełniane, cieszące się wielkim popytem. Rozdział ich przeprowadza Komitet Członkowski, zaopatrując najpierw siebie. Dopiero resztki są przydzielane członkom spółdzielni. Często bywa tak, że dla członków spółdzielni w ogóle brak towarów”.

Fakty te nastuwają wniosek, że ZSCh, ZSL i organizacja partyjna w Makowie nie doceniają znaczenia ani wagi kontroli społecznej większych placówek handlowych. Zatraciły one czujność w stosunku do wroga klasowego, przenikającego wszędzie tam, gdzie czujność ta jest niedostateczna — aby uprawiać wrogą robotę, szeregować za wszelką cenę niezadowolone wśród mas.

Jak przeciwdziałać tego rodzaju faktom? Należy zaostrzyć czujność na terenie komitetów członkowskich, wnikliwie badać, kto wchodzi w ich skład. Trzeba patrzeć i dostrzegać wroga klasowego, demaskować go i usuwać z odpowiedzialnych stanowisk. Trzeba zapewnić właściwy dobór socjalny komitetów, spieszyć z pomocą w ich pracy i otoczyć je troskliwą opieką, aby mogły owocnie spełniać swe zadania i stanowić dla szerokich rzesz mało i średniorolnych chłopów — skuteczną obronę przed spekulacją i kulackim lo-

trostwem.

(bor.).

NASI KORESPONDENCI PISZA

Trzeba energicznie likwidować niedociągnięcia w przedalni ZPB im. Marchlewskiego

Przedalnia ZPB im. Marchlewskiego już od dłuższego czasu nie wykonuje planów produkcyjnych. Dlaczego tak się dzieje? Czyja to wina? Czemu w jednym miesiącu „można” przekroczyć plan, w drugim nie? Co jest, przyczyną zarywania planu?

Składa się na to szereg przyczyn, z których najważniejsze omówimy poniżej.

Sprawa mieszanek

Robotnicy twierdzą, że wynika to z winy surowca. Istotnie, i to stanowi przyczynę zła.

Prawidłowy układ pracy dezorganizuje często zmiana mieszanek. W listopadzie br. zmieniano 4 razy mieszankę na ogólną ilość 7.

Przy każdej zmianie mieszanki trzeba ponownie od podstaw instalować cylindry, tryby itp., co w sumie powoduje opóźnienie wykonania planu. Należy bowiem przestawiać maszyny od oddziału przygotowawczego, aż do oddziałów obrabekowych. CZPB winien więc dokonywać zmian

ny asortymentu w sposób bardziej rozważny, pamiętając, że częste zmiany mieszanek powodują trudności w wykonywaniu planów.

W naradach wytwórczych winni uczestniczyć robotnicy z produkcji

Drugą przyczyną — jest niewłaściwe prowadzenie narad wytwórczych. W naradach w przedalni średnio i cienkopiędnej nie biorą udziału przadki. Często brak też towarzyszy z oddziałowej rady zakładowej. Na naradzie nie dokonuje się analizy przebiegu produkcji, ani nie obserwuje przyczyn braku mieszanek lub postojów.

Oddziałowa rada zakładowa powinna bardziej interesować się tymi zagadnieniami, jak również dyscypliną pracy. Wystarczy wskazać na fakt, że codziennie w przedalni nie przychodzi do pracy około 80 osób, a nie raz i więcej.

Również Rada Kobieta oddziału przedalni nie czuwa nad przestrzeganiem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, nie uświadamiając członkiń o jej znaczeniu.

Wiele zależy od pracy majstrów

W celu wykonania planu majster powinien dopilnować swych maszyn i nie dopuszczać do postojów. Obowiązkiem jego jest pomagać przadkom, nie wykonującym bazy akordowej. Jednak nie wszyscy majstrowie odnoszą się w ten sposób do zagadnień produkcyjnych. Na oddziale przygotowawczym, w sali 4 a i 4 b, majster tow. Kazimierz Maciejewski ma najwięcej postojów. Dnia 7. 11. 1950 r. stało nieczynnych aż 267 wrzecion... Nic też dziwnego, że wykonanie planu produkcyjnego pozostawia tu wiele do życzenia.

W sali 3 a, gdzie pracował majster ob. Baran, 7 bm. było nieczynnych 137 wrzecion. Maszynny obręczkowe

stały z powodu braku niedoprzedu.

Wzorem dobrego majstra, umiającego dopilnować produkcji, zabiegającego o niedoprzed, jest majster sali 1 b i 2 b, tow. Zygmunt Goniak, któremu dziełnie pomagają podmajstrzy, tow. tow. Mieczysław Walendzik, Józef Szymczak i Jan Wojtczak. Rozumieją oni, że dla wygrania bitwy o plan trzeba przede wszystkim odnieść się z sercem do ludzi, dbać o maszynę, o stały dopływ surowca.

Doprowadzić plan do każdego robotnika

Niedawno odbyło się zebranie, na którym omówiono sprawę baz produkcyjnych. Okazało się, że w wielu salach produkcyjnych nie ma wykresów obrazujących wykonanie planów.

A przecież wykresy produkcyjne powinny znajdować się w każdej sali na widocznym, miejscu, aby załoga wiedziała, ile produkcji ma wykonać i ile już wykonała.

Winę za to niedociągnięcie ponosi rada zakładowa, która nie docenia jeszcze tych zagadnień, nie uaktywnia grup związkowych, ani komisji współzawodnictwa.

O tym, jak niektórzy towarzysze w Zakładach im. Marchlewskiego nierasobliwie odnoszą się do zagadnień produkcyjnych, może świadczyć poniższy fakt:

Znany u nas powszechnie kacy, tow. Ireneusz Marczykowski, powołany został 10 bm. do służby wojskowej. Lecz na tablicy produkcyjnej w tkalni wypisuje się w dalszym ciągu dzienne wykonanie bazy akordowej przez tow. Marczykowskiego...



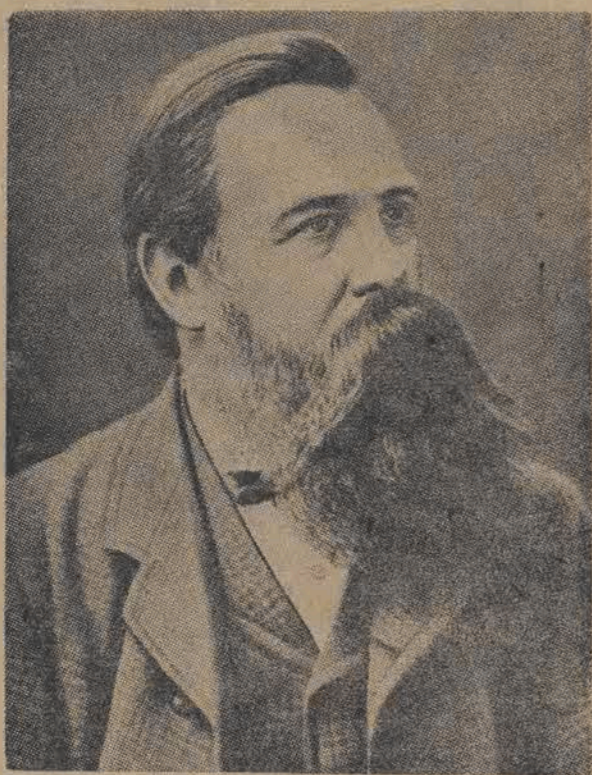
Przemysłowa produkcja w naszym kraju



Młodzi robotnicy — ZMP-owcy z uwagą przysłuchują się referatowi kierownika wydziału kadr ZG ZMP tow. Koperskiego.

S. Stepanowa

Wielki nauczyciel i wódz proletariatu (W 130 rocznicę urodzin Fryderyka Engelsa)



28 listopada 1950 r. mija 130 lat od dnia urodzin Fryderyka Engelsa — wielkiego nauczyciela proletariatu, plomieniom rewolucjonisty, który całe swe wspaniałe życie poświęcił sprawie klasy robotniczej, sprawie wszystkich pracujących i uciskanych.

Współł z swym genialnym przyjaciółm Karolem Marksem, Engels jest twórcą socjalizmu naukowego — marksizmu.

„Marksizm jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauką o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, nauką o zwycięstwie socjalizmu w wszystkich krajach, nauką o budownictwie społeczeństwa komunistycznego“.

Nieoceniona zasługa Marksa i Engelsa polega na tym, że dowiedli oni naukowo, iż zagłada kapitalizmu i triumf społeczeństwa komunistycznego są niemiunikalne. Tym samym socjalizm z jałowych marzeń o lepszym jutrze ludzkości przekształcił się w naukę.

Marksi i Engels wskazywali drogę do społeczeństwa komunistycznego poprzez rewolucję proletariacką i dyktaturę proletariatu. Nauka o dyktaturze proletariatu — to najistotniejsza część teorii marksowskiej.

MARKSI I ENGELS UCZYLI, że proletariatu nie zdoła odnieść zwycięstwa i zbudować nowego, bezklasowego społeczeństwa, jeśli nie utworzy on WŁASNEJ ROBOTNICZEJ, KOMUNISTYCZNEJ PARTII.

Nauka Marksa i Engelsa, która stała się drogowskazem w walce proletariatu, rozwijała się i wzbogacała dzięki doświadczeniom tej walki. Nasza teoria — to nie dogmat, lecz wytyczne działania, mówią Marksi i Engels.

Pierwsze miejsce w tych odkryciach naukowych — według słów samego Engelsa — przypada jego wielkiemu przyjacielowi: „Marksi stał wyżej, widział dalej, ogarniał wzrokiem więcej i szybciej niż my pozostali razem wzięci“. Jednakże i wkład Engelsa w uzasadnienie i opracowanie socjalizmu naukowego jest olbrzymi.

Już przed spotkaniem z Marksem, J. Stalin. Marksizm a zagadnienie językoznawstwa. Odpowiedź towarzyszyom.

Engels wystąpił jako rewolucjonista, jako nowator nauki. Podczas pobytu w Anglii, w tej kolebce wielkiego przemysłu kapitalistycznego Engels doszedł do wniosku, że przyczyną cierpień robotników jest prywatna własność środków produkcji. Engels dojrzał w proletariacie wielką siłę postępową, bojownika o rewolucję socjalistyczną. Myśl ta przeżyła się w dziele „Poleżenie klasy robotniczej w Anglii“ (1845).

Kiedy w sierpniu 1844 r. Marks spotkał się z Engelsem w Paryżu, okazało się, że obaj samodzielnie doszli do tych samych wniosków. Z tą chwilą rozpoczyna się ich wspólna twórcza współpraca. Wspólnie napisane prace „Święta Rodzina“ (1845) i „Ideologia niemiecka“ (1845—46) zawierają podstawy ich nowego, rewolucyjno — materialistycznego światopoglądu.

Pierwszym dziełem, zawierającym usystematyzowany kompletny wykład socjalizmu naukowego, był „MANIFEST PARTII KOMUNISTYCZNEJ“ — „pieśń nad pieśniami marksizmu“ — jak nazywał tę pracę Towarzysz Stalin.

„W genialnie jasny i dobitny sposób — pisał Lenin — nakreślony został w tym dziele nowy światopogląd, konsekwentny materializm ogarniający również dziedzinę życia społecznego, dialektykę, jako najbardziej wszechstronną i głęboką naukę o rozwoju, teorię walki klasowej i światowo — historyczną, rewolucyjną rolę proletariatu — twórcy nowego, komunistycznego społeczeństwa“.

Ze względu na bogactwo i wielostronność ideowej treści marksizmu, dalsze rozwijanie tej nauki wymagało od jej twórców nie tylko współpracy, lecz i podziału pracy. Za najważniejszą sprawę uważał od tam Marks rozpracowanie swej nauki ekonomicznej. W szerokim kręgu zainteresowań naukowych Engelsa coraz więcej miejsca zaczęły zajmować zagadnienia filozofii i przyrody. Jego „Anti — Duchring“, „Dialektyka przyrody“, „Ludwik Feuerbach“ stanowią niezmiernie cenne wkłady do skarbnicy marksizmu. Po śmierci Marksa, Engels uznał za

W zbiorze „Marks, Engels, marksizm“. Wyd. „Książka“ 1948.

swe główne zadanie opublikowanie podstawowego dzieła Marksa „KAPITAŁ“. Za życia Marksa wydano jedynie pierwszy tom „Kapitału“. (1867) reszta pozostała w rękopisie. Engels przygotował do druku i wydał w 1885 r. drugi tom a w 1894—III tom „Kapitału“. Engels — uczony nie da się oddzielić od Engelsa — rewolucjonisty. Podczas rewolucji niemieckiej 1848 — 1849 r. Engels wspólnie z Marksem walczył o jednolitą niemiecką republikę demokratyczną. Walkę tę toczył on zarówno na łamach „Nowej Gazety Renńskiej“, jak i z bronią w ręku w szeregach armii powstańczej.

Engels był plomieniom obrońcą każdego narodu, walcząc go w obronie słusznej, postępowej sprawy. „Nie może być wolny naród uciskający inne narody“ — oto te za leżące u podstaw poglądy Marksa i Engelsa w kwestii narodowej. Walcząc przeciw ujarzzeniu jednego narodu przez drugi, występując w obronie niezawisłości i niepodległości narodów, Marks i Engels demaskowali bezlitosnie zaborczą politykę Anglii, Niemiec i innych mocarstw. Za siłę zdolną pokonać raz na zawsze kres, zarówno uciskowi narodowemu, jak gospodarstwu i politycznemu. Marks i Engels uważali proletariatu.

Marksi i Engels stawiali sobie za cel oświecenie proletariatu, zorganizowanie go, przygotowanie do odegrania historycznej roli grabarza kapitalizmu i twórcy nowego, komunistycznego społeczeństwa. Walczyli oni o partię proletariacką, która mogłaby poprowadzić klasę robotniczą do zwycięskiej rewolucji socjalistycznej.

Działalność Marksa i Engelsa w Związku Komunistów (1847 — 1852), w I Międzynarodówce (1864 — 1872), ich udział w kierownictwie ruchu socjalistycznego w różnych krajach — to kolejne etapy walki o partię proletariacką.

Podobnie jak Marks, Engels zajmował nieprzejmowane stanowisko wobec elementów oportunistycznych, które przenikały do szeregu partii robotniczych i starały się sprowadzić je na drogę reformizmu. Autor „Anti — Duchring“ chłostał bezlitośnie przeciwników dyktatury proletariatu, zwolenników „po pokojowej wstąpienia w socjalizm“, jako śmiertelnych wrogów klasy robotniczej. Ta demaskująca krytyka Engelsa godzi cennie we współczesnych głosicieli „demokratycznego socjalizmu“, we wszelkiego rodzaju bewinów, schumacherów, saragatów i pollacków, usiłujących pod maską „demokratycznego socjalizmu“ ocalić kapitalizm.

Jako kierownicy robotniczego ruchu rewolucyjnego, Marksi i Engels zwracali szczególną uwagę na Rosję — kraj dojrzejącej rewolucji. Znajomość języka rosyjskiego pozwoliła Engelowi i Marksiemu gruntownie zapoznać się z ekonomiką Rosji, z rosyjską literaturą i myśleniem społecznym. Z radością i dumą powitał Engels pionierów marksizmu w Rosji — grupę „Wyzwolenie pracy“.

Engelsowi nie dane było dożyć rewolucji rosyjskiej, której oczekiwał z niecierpliwością, przewidując, że stanie się ona punktem zwrotnym w historii świata.

Pod kierownictwem partii Lenina — Stalina rosyjska klasa robotnicza po raz pierwszy w dziejach zrealizowała w praktyce naukę Marksa i Engelsa o światowo — historycznej roli proletariatu, jako grabarza kapitalizmu i twórcy nowego, bezklasowego społeczeństwa. Zbudowanie socjalizmu w ZSRR — to triumf marksizmu — leninizmu. Pod genialnym kierownictwem Towarzysza Stalina, naród radziecki realizuje obecnie przeście do komunizmu, do ustroju, w którym panować będzie zasada — „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb“.

Związek Radziecki, jak gwiazda przewodnia, oświeca ludzkość dro-

gę do komunizmu. Wzorem Związku Radzieckiego przystąpił do budowy socjalizmu kraj demokratyczny Indonezyj. Na drogę demokratycznego rozwoju wkroczyła Niemiecka Republika Demokratyczna. Wielkie historyczne zwycięstwo odniósł naród chiński. W krajach kolonialnych krzepnie ruch narodowo — wyzwolenny.

Z każdym dniem rośnie i umacnia się wielki obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, którego niezawodną ościeją jest potężne, milujące pokój mocarstwo socjalistyczne.

Stalinowski plan przeobrażenia przyrody zmienia oblicze ziemi

RZĘKI SYBERII popłyną na południe



Przekrój połączenia rzeki Obi z Morzem Kaspijskim

Poprzez olbrzymie przestrzenie Syberii, pokryte tajgą — syberyjskim lasem i zamaryłymi mokradłami, kędy rosną kartowa te drzewa — tundry — płyną dwie olbrzymie rzeki: Ob i Jenisej. Ob — pięta co do wielkości rzeka na świecie, Jenisej — siódma. Obie te rzeki złączą olbrzymie ilości wody do Oceanu Lodowatego Północnego, bez żadnej korzyści dla kraju i zamieszkujących go ludzi.

Na południowy zachód od dorzeczy Obi i Jeniseju rozpościera się natomiast Nizina Turkańska, — kraj pustyński, suchy, gorący, kraj, gdzie woda znaczy tyle co życie. Kraj w którym woda jest niezmiernie potrzebna.

Co mówią geolodzy

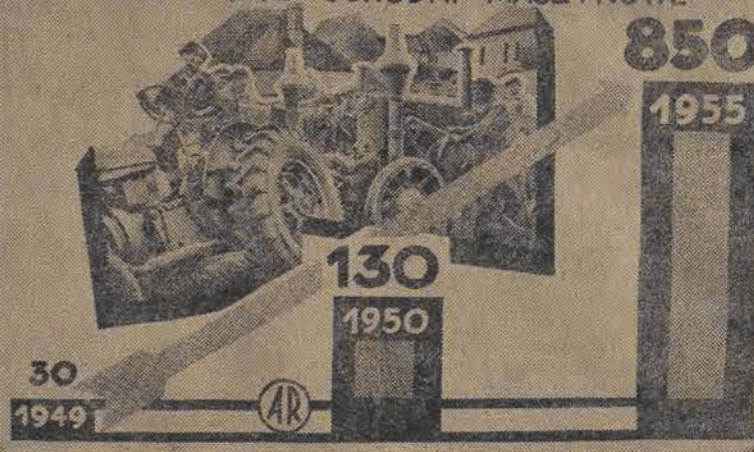
Czy zawsze tak wyglądał bieg wielkich rzek syberyjskich? Nie. W dawnych, bardzo dawnych czasach — geolodzy na zrywają to określenie trzeciorzędowym — obszar Syberii zajmowała Wielkie Morze Syberyjskie. Niewielka cieśnina łączyła je z Wielkim Morzem Śródziemnym, które wówczas znajdowało się na miejscu Azji Mniejszej, dzielnicy Morza Kaspijskiego, A ralskiego i Śródziemnego.

Powierzchnia ziemi ulegała przekształceniom. Z morza podnosiły się pod wpływem sił kształtujących ziemię od wewnątrz, no we lady. Ustąpiło na północ Morze Syberyjskie. Z południa na północ popłynęły wielkie rzeki Ob i Jenisej. Ale z północy następowal olbrzymi lodowiec. Po wstrzymaniu od bieg wód rzecznych, spiętrzył je, zawrócił ich bieg. Wielkie rzeki zmieniły kierunek. Płynęły teraz do morza Aralskiego, poprzez dawną cieśninę pomiędzy łądami, cieśninę, która siała się wówczas raczej wąwozem. Wąwozem, zwanym Wrotami Turgajskimi.

W następnym okresie — geolodzy nazywają go czwartorzędowym — lodowiec syberyjski rozciął, cofnął się na północ. Jedno cześnie jakiegoś wstrząsu tektonicznego „zamknęły“ Wrota Turgajskie. Dno wąwozu — dawniej cieśniny — podniosło się. Wody rzecze musiały szukać sobie innej drogi. Znalazły ją poprzez uwołnione od lodowca przestrzenie syberyjskie, znalazły ją aż do brzo-gu Morza Karskiego, do brzo-gu Oceanu Lodowatego.

Na miejscu dawnego Morza

WIES NA DRODZE DO SOGJALIZMU
PAŃSTWOWE OSRODKI MASZYNOWE



850
1955
130
1950
30
1949

Amerykańskie sejsmografy zanotowały potężny wstrząs — eksplozję atomową. To właśnie inżynierowie radzieccy przekreślili dzieło sił wulkanicznych — otworzyli wodzie Obi drogę do Morza Aralskiego, wykorzystując pierwszy raz energię atomową dla pokojowego budownictwa. Wrota Turgajskie zostały ponownie otwarte, tym razem przez człowieka.

Inżynierowie obliczyli jednak, że wód rzeki Obi nie wystarczy dla nawodnienia. Postanowili więc zbudować tamę, podobną jak na Obi, na drugiej, wielkiej rzece syberyjskiej — Jeniseju. Podniesienie jego wód pozwoli skierować je poprzez dopływ Jeniseju rzekę Wielki Kas i dopływ Obi — rzekę Ket do łożyska Obi i dalej, w kierunku Morza Aralskiego.

TO GIGANTYCZNE DZIEŁO ODWRÓCENIA BIEGU DWÓCH POTĘŻNYCH RZEK POZWOLI NA NAWODNIENIE OBSZARU 30 MILIONÓW HEKTARÓW, OBSZARU RÓWNOGO POWIERZCHNI FRANCH.

Projekt inżyniera Dawydowa

Przed dwoma laty mniej więcej w Moskiewskim Instytucie Energetycznym pojawił się inżynier Dawydow, który omówił swój ten „geograficzny nonsens“ oświadczył:

„Człowiek radziecki pokazał, że jest w stanie przeobrazić naturę według potrzeb gospodarki narodowej. Przerzucił bogate w wodę rzeki z zamaryłych tundr do gorącego Uzbekistanu, do tropikalnych obszarów Azji Środkowej — o to zadanie, które trzeba teraz postawić i w najbliższych przyszłości rozwiązać“.

Przerzucił! Widzieliśmy, że stan rzeczy na Syberii kształtowały wieki, kształtowały procesy geologiczne o olbrzymim zasięgu. Przed człowiekiem radzieckim postawiono zadanie dorównania potęgą tym właśnie siłom.

I człowiek radziecki podjął to zadanie.

W tym miejscu należy wspomnieć, że woda rzek syberyjskich stała się bardziej, niż kiedykolwiek, potrzebna obszarom środkowo — azjatyckim. Rozpoczęte prace nad budową wielkich zbiorników na Woldze spowodowały mniejszy spływ jej wód do Morza Kaspijskiego. Przed „wyschnięciem“ zabezpieczą je wody rzeki Amu — Darii, które poprzez Główny Kanał Turkmński doń popłyną. Ale z kolei „zawrócenie“ Amu — Darii zmniejszy spływ wód do Morza Aralskiego, a wówczas jego wielkość została by poważnie zagrożona. I właśnie — poza wszelkimi innymi celami — ma temu zapobiec odwrócenie biegu rzek syberyjskich.

Jak wygląda to wielkie dzieło? Na rzece Obi, poniżej ujścia do niej wielkiego dopływu Irtysza słońc tamę wysokości 70 metrów. Podniesione na taką wysokość wody rozleją się szeroko, stworzą znowu „Morze Syberyjskie“, o obszarze 250 tysięcy kilometrów kwadratowych — największy na świecie sztuczny zbiornik wód, większy niemal czterokrotnie od Morza Aralskiego.

Energia atomowa w służbie ludzkości

Aby teraz utorować drogę w dom z owego zbiornika w kierunku Niziny Turkańskiej, należało przewyciężyć wielką przeszkodę. Przeszkodą ową — to właśnie dawna cieśnina morską, później wąwoz, podniesiony wreszcie przez wewnętrzne potęgi, kształtujące skorupę ziemską.

Poprzez ową wyniosłość, której najwyższy punkt leży 50 metrów ponad poziomem wód zbiornika, należy przekopać kanał długości 930 km, głębokości 20 metrów.

I znowu człowiek radziecki stanął w zawody z potęgami geologicznymi. I dorównał im.

Festiwal Filmów Radzieckich „W piaskach Środkowej Azji“

Pustynia: sfaldowane, wiatrami pomarszczone ławice piasku, gdzie nigdzie wyrastające z nich samotne rachityczne krzewy — martwy, zastygły w bezruchu krajobraz. Ale to martwota tylko pozorna. Gdy słońce przestaje prażyć powierzchnię piasków, z nor swych wypływają tajemniczy ich mieszkańcy. Pustynia ożywa.

To właśnie utajone, ukryte przed okiem ludzkim życie pustyni podpa trzy i utrwalił w filmie „W piaskach Środkowej Azji“ znakomity radziecki popularyzator nauk przyrodniczych, laureat Nagrody Stalinowskiej, Aleksander Zguridi.

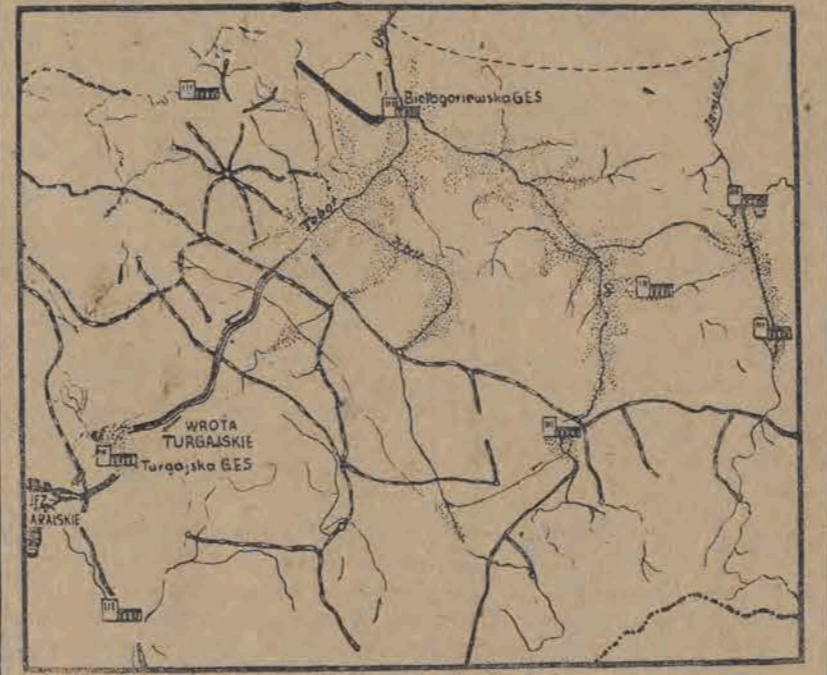
Na ekranie widzimy mozolną pracę żuków, toczących do swych nor zdobyczyć i czyszczyć na te zdobycze rabusiów — skarabeuszów. Waż boa rzuca się i dusi w śmiertelnym uścisku bezbronne wobec niego, roślinożerne stworzonko, zwane skoczkiem pustyni. Dusiciel spotyka się z koleją z równorzędnym przeciwnikiem, pustynnym krokodylem. W na staniu nocy wyruszają na łowy skorpiony, jaszczurki drapieżne

ptaki. Wdzięczna gazella ginie w szponach szkrzydlatego drapieżnika. Bezlitosna walka o życie wypełnia pustynię.

Film realizowany był wśród piasków pustyni Kara — Kum. Zdjęcia odzwiercizają z naukową ścisłością życie zamieszkałych na niej zwierząt. Nic nie zostało tu zainscenizowane wszystko stanowi wierny obraz życia.

Z tej okrutnej rzeczywistości przenosi nas film do ujścia cyfodajnej rzeki. Na ekranie ukazują się śniegiem pokryte górskie szczyty — źródło wody, która te surowe pustynie obszary zdolna jest przemienić w kwitnące sady. Obraz kwiatami pokrywanych jabłoni kończy optymistycznym akcentem ten jedyny w swoim rodzaju, niezwykle interesujący film.

Film nakręcony został w 1942 r. — w drugim roku wielkiej wojny w obronie ojczyzny. Naczechowany jest tak właśnie ludziami radzieckimi pasją odkrywczą i niezłomną wolą wykorzystania tych odkryć dla dobra i szczęścia ludzkości.



Mapa Kanału łączącego dorzeczce rzeki Obi i Jeniseju z Morzem Aralskim



Plenum Powiatowego Komitetu PZPR w Kutnie obradowało nad sprawami szkolenia

Kutnowska organizacja partyjna postawiła w roku ubiegłym szkolenie partyjne na dość dobrym poziomie. Uruchomiono szereg kursów szkoleniowych, obejmujących dość poważną liczbę słuchaczy.

Słabością kutnowskiej organizacji partyjnej była zbyt mała troska o poziom nauczania i wykładów. Zdarzały się wypadki, że wykładowcy, omawiając historię polskiego ruchu robotniczego, stawali na jednej płaszczyźnie błędnie SDKPiL z ugodowym, nacjonalistycznym politykierstwem prawicy PPS, że nie dość bezwzględnie zwalczano gomulkową teorię o „odrębnej” t. zw. polskiej drodze do socjalizmu itd.

Ideologiczne i teoretyczne braki szkolenia partyjnego wynikały przede wszystkim z tego, że słabe było teoretyczne przygotowanie wykładowców, niedostateczne ich partyjne doświadczenie. Nie małą winę w tym ponosił Komitet Powiatowy, którego pracę nad szkoleniem cechował brak systematyczności i analizy kadry wykładowców. Organizacje partyjne nie doceniały także konieczności stalego doszkalania wykładowców.

W organizowaniu sieci szkolenia partyjnego zaciążyły poważnie elementy żywołości. Wyrazem tego było rozpadnięcie się kursów II stopnia w Krzyżanowie, Wojszycach, Ostrowach i Głogówcu. Nie wyciągano żadnych wniosków w stosunku do nieuczestniczących na szkolenie towarzyszy.

Analizując te niedociągnięcia na Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Kutnie, towarzysze wysuwali propozycje i wnioski, mające na celu usprawnienie przebiegu szkolenia partyjnego na terenie powiatu kutnowskiego w roku bieżącym. Trzeba więc wzmocnić kadry wykładowców przez włączenie do tej pracy pracowników aparatu partyjnego, zorganizować dla nich seminaria, dzięki którym przyswoją sobie historię i zapoznają się z doświadczeniami WKP (b).

Dotychczasowy brak analizy przebiegu szkolenia ideologicznego musi być zastąpiony przez regularne (co najmniej raz w miesiącu) stawianie tych spraw na posiedzeniach komitetów gminnych i miejskich oraz na zebraaniach podstawowych organizacji partyjnych.

Szkoleniem partyjnym należy objąć wszystkich agitatorów oraz aktyw kobiecy i młodzieżowy. Szczególnie ważne jest to dla wiejskich organizacji partyjnych, gdzie udział kobiet w szkoleniu jest znikomym.

Zajęcia szkoleniowe należy kontrolować, wykładowcy muszą być objęci większą niż dotąd opieką. Tym samym komitety partyjne zapewnią działającym na ich terenie kursom wysoki poziom ideowo-polityczny, sprawność i dobrą frekwencję. Lokale, w których odbywają się zajęcia, muszą być odpowiednio do tego przygotowane.

Wiele uwagi poświęcili towarzysze analizie szkolenia ideologicznego ZMP, związkowego, Ligi Kobiet i Związku Samopomocy Chłopskiej, stwierdzając, że organizacje partyjne winny tym organizacjom masowym pomóc w jego realizacji, jak również rozstrzygnąć nad nim opiekę.

Wypowiedzi dyskusantów nacechowane były głębokim przeświadczeniem, że warunkiem zabezpieczenia wciąż rosnącej aktywności mas pracujących i kierowniczej roli Partii jest opanowanie leninowsko-stalinowskiej nauki o budownictwie socjalistycznym, że w obecnym okresie budownictwa zrębów socjalizmu w Polsce wzrasta znaczenie szkolenia partyjnego we wszystkich jego formach.

Egzekutywa Komitetu Powiatowego zobowiązana została przez Plenum do rozrządzenia kontroli nad realizacją przyjętych postanowień i uchwał oraz do bezustannej pracy nad podnoszeniem poziomu i treści nauczania ideologicznego. Jel.

Chłopi powiatu skierniewickiego wykonują z nadwyżką podjęte zobowiązania

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, chłopcy masowo podejmowali zobowiązania, którymi wyrażali swą przyjaźń do narodu radzieckiego i wolę utrwalenia pokoju.

Doniosłe zobowiązania podejmowane przez chłopów w wielu gromadach naszego województwa, a między innymi w powiecie skierniewickim.

Gromada Jemmal gminy Doleck dała 30 roboczo-dniówek przy budowie szkoły, gromada Trzcianka naprawiła 500 metrów drogi wodzącej przez wieś.

Przekroczyła swoje zobowiązanie gromada Karolinów naprawiając

1.500 mtr. drogi, tj. dwa razy więcej niż się zobowiązano. Gromada Kawęczyn wykonała swe zobowiązanie obsadzając drogę drzewkami.

W gminie Słupia gromada Modła wykonała w Czyńcu most na rzece. Koło gromadki ZSCH w gromadzie Lipce zorganizowało koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej liczące 15 członków.

Zobowiązanie wartości 6 tysięcy złotych wykonały gromady Biała i Białogóra gmina Grzymkowiec przeprowadzając przepust na drodze. W całym województwie łódzkim w dniach od 7 do 16 bm. wykonano zobowiązania wartości 183.500 złotych.

Nagrodzenie przodowników pracy w Zduńsko-Wolskich Zakładach Przemysłu Dzwierskiego

W Zduńsko-Wolskich Zakładach Przemysłu Dzwierskiego odbyło się uroczyste wręczenie nagród przodownikom pracy biurowym udział w współzawodnictwie pracy za III kwartał 1950 r. Zorganizowana wieczornica z udziałem przedstawicieli Partii i związków zawodowych podkreślała doniosłość tak ważnej chwili. Rozdanie nagród poprzedził referat tow. Zofii Kubali o przyjaźni polsko-radzieckiej. Następnie tow. Nowak mówił o głównych osiągnięciach, jakie ma za sobą współzawodnictwo na terenie zakładów.

Zwyciężył we współzawodnictwie pracy w tym okresie zespół tow. Krystyny Pyrzyńskiej, zdobywając pierwsze miejsce. Następnie miejsce uzyskały zespoły tow. Heleny Cackowskiej, Weroniki Jezak, Władysławy Kubiak i Rozalii Witczak.

Indywidualnie I miejsce zajął tow. Pelagia Grobelna na oddziale swetrów. Następnie miejsca zdobyły tow. tow. Anna Krużyńska,

Florentyna Piątek i Stanisława Wyrawas.

Za ofiarną pracę nagrody wyróżnienia otrzymali: tow. Jerzy Wisniewski — kierownik planowania, tow. Helena Kubiak, Eugenia Wojcieszak, tow. Janina Gotoldek i Florentyna Łęzak.

Nagrodzeni zamiast pieniędzy otrzymali książeczki PKO z wpisana sumą nagrody.

Po wręczeniu nagród zespół świetlicowy zakładu wystąpił z tańcami i recytacjami.

Stanisław Garczarek.

Zabytkowe obiekty budownictwa drewnianego w województwie łódzkim

Liczne na terenie województwa łódzkiego obiekty zabytkowe budownictwa drewnianego znajdują się pod troskliwą opieką Urzędu Konserwatorskiego w Łodzi. Władze konserwatorskie podjęły ostatnio między innymi roboty zabezpieczające i remontowe w kilku zabytkowych budynkach gospodarczych, które zachowały się w powiatach wieluńskim i łaskim. Tak więc m. in. dokonana będzie zamiana dachu i zastąpienie starych belek konstrukcyjnych nowymi w zabytkowym lamusie z XVII wieku w Skonlinie pow. wieluńskiego. Remont obejmie również zabytkowy spichlerz we wsi Brodnia pow. łaskiego.

Przystąpiono już do remontu szeregu osiemnastowiecznych domów wiejskich, przede wszystkim we wsiami Świątkowice i Ożarów pow. piotrkowskiego. W wyremontowanym dworze w Ożarowie będzie się mieścić szkoła specjalistów rolnych, a dwór w Świątkowicach stanie się ośrodkiem miejscowej spółdzielni produkcyjnej. Roboty remontowe i zabezpieczające zostały rozpoczęte przy dworach w Wodzieradach powiatu piotrkowskiego i w Starej Wsi powiatu rawsko-mazowieckiego, jak również w kościółku drewnianym w Witowie koło Piotrkowa.

B. B.

Ulepszona proteza ułatwi życie kalekom i inwalidom

Z ostatniej zawieruchy wojennej pozostała smutna spuścizna w postaci zwiększonego odsetka kalek bez rąk lub nóg. Ażby choć częściowo ulżyć ich ciężkiej doli, opracowuje się obecnie projekty coraz bardziej ulepszonych protez wszelkiego rodzaju. Ostatnio sporządził zupełnie nową protezę ręki ob. Lohito.

Nowy pomysł ob. Lohito polega na wprowadzeniu protezy przy pomocy siły napędowej w dwójki ręk, który można stosować nawet przy dość wysokich amputacjach, co dotychczas nie było możliwe. Mogą być wykonywane ruchy zginania w łokciu i zwierania dłoni oraz poruszanie sztucznymi palcami.

Pomysłem ob. Lohito zainteresował się Związek Inwalidów Wojennych w Warszawie, który wyśle go do Łodzi swego przedstawiciela z wytwórni protez, inż. Wiesława Międzybłockiego.

Jeśli pomysł ob. Lohito przejdzie pomyślnie wszystkie próby, wynalażek ten stanie się prawdziwym dobrodziejstwem i w znacznym stopniu ułatwi życie kalekom oraz inwalidom.

Dyrekcja Okręgowa PKP komunikuje

W odpowiedzi na notatkę prasową pt. „Brodna tablica na dworcu w Kutnie”, zamieszczoną w naszym piśmie, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi wyjaśnia, że zniszczone komunikaty, które znajdowały się na tablicy informacyjnej, usunięto, w miejsce ich sporządzono nowe i umieszczono je w okienkach kasowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO prawo powożenia na pojazdy konne 2653 wyd. dnia 19. VI. 1950 r. przez Starostwo Grodzkie Śródmiejsko Łódzkie, Oddział Ruchu Drogowego, Kobalczyk Stanisław. 18108	ZGUBIONO legity. Ubezpieczalni na nazwisko Zofia Jędrzejczyk. 18112	ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Zofia Jędrzejczyk. 18102
ZGUBIONO legity. Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego na nazwisko Sobczak Stanisław, Kutno. 3 Maja 40, Nr. 14106.	ZGUBIONO legity. Związku Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Dobaczewska Halina. 18110	ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Szymczak Antoni. 18101
ZGUBIONO legity. Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego na nazwisko Szymczak Stanisław, Kutno. 3 Maja 40, Nr. 14106.	ZGUBIONO legity. Związku Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Dobaczewska Halina. 18110	ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Szymczak Antoni. 18101
ZGUBIONO legity. Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego na nazwisko Szymczak Stanisław, Kutno. 3 Maja 40, Nr. 14106.	ZGUBIONO legity. Związku Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Dobaczewska Halina. 18110	ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Szymczak Antoni. 18101

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 43 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza 20
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpieczalnia Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka

Zjazd delegatów PCK obradował w Łodzi

„Walka o zdrowie mas pracujących to wkład Polskiego Czerwonego Krzyża w budowę socjalizmu i utrwalenie pokoju” — pod tym hasłem obradował w niedzielę w Łodzi i Zjazd Delegatów PCK z województwa łódzkiego. Celem zjazdu było podsumowanie osiągnięć za lata 1949—1950, omówienie przyszłej działalności oraz powołanie nowych władz zarządu okręgu.

Cele i zadania PCK, zrzeszającego na terenie naszego województwa blisko 80 tysięcy dorosłych i młodzieży, zreferował sekretarz

Budowlarze Łęczycy — ku czci pokoju

Związek Zawodowy Budowlarzy w Łęczycy uroczystą akademią święcił Kongres Obrótców Pokoju w Warszawie. W akademii udział wzięło licznie przybyłe społeczeństwo Łęczycy, przedstawiciele Partii, Rady Narodowej i organizacji masowych.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne w wykonaniu zespołów świetlicowych Szkoły Związku Budowlarzy z Pabianic i Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego z Łodzi.

(J. M.)

Spółeczni kolporterzy książek w Zgierzu

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Dom Książki zorganizował w skali ogólnopolskiej akcję sprzedaży książek na terenie wszystkich zakładów pracy, biur, szkół i organizacji społecznych.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Zgierzu zwróciła się do wszystkich zakładów pracy o wytypowanie kolporterów społecznych, których zadaniem będzie rozprowadzanie książek

Na ten apel zgłosiło się kilkunastu robotników, którzy rozpoczynają już pracę kolporterską w zakładach pracy.

Kolporterzy społeczni otrzymają 10 procent prowizji od sum uzyskanych ze sprzedaży książek. Ci wszyscy, którzy pragnęliby się zająć kolportażem książek uzyskują informacje w Wydziale Kulturalno-Oświatowym PRZZ.

(J. M.)

Pasza bytowa i produkcyjna przy żywieniu krów mlecznych

Energia, która wytwarza się z pokarmów, zjadanych przez każde żywe stworzenie, zostaje zużyta w sporej części na tzw. spoczynkową przemianę materii. Chodzi tu o energię, którą organizm musi wydatkować na procesy trawienia, oddychania, krążenia krwi i na utrzymanie ciepłoty ciała. Do tej spoczynkowej przemiany materii należy jeszcze do dać przenoszenie i podtrzymanie ciężaru własnego ciała.

U zwierząt domowych energia zużyta na spoczynkową przemianę materii pochłania spora część pożywienia. Tę część pożywienia, która idzie na podtrzymanie życia zwierzęcia, nazywamy paszą bytową. Gdy ilość pożywienia spada poniżej paszy bytowej, zwierzę zużywa cały tłuszcz w organizmie, chudnie i w końcu zdycha. Aby zwierzę mogło produkować, tj. aby krowa mogła wytwarzać mleko, kura nieśną jajka, aby koń mógł pracować itd. — muszą otrzymywać pożywienia więcej, niż paszę bytową.

Tę nadwyżkę pożywienia w stonku do paszy bytowej nazywamy paszą produkcyjną. Rozróżnianie pa-

szy bytowej i produkcyjnej jest ważne. W licznych doświadczeniach ustalono ostatecznie praktyczne zapotrzebowanie paszy bytowej u bydła: wynosi ono 0,7 jednostki pokarmowej oraz 50 gramów białka na każde 100 kg żywej wagi zwierzęcia. W ten sposób krowa na przykład 500 kg wagi potrzebowałaby jedynie na podtrzymanie życia dzień 3,5 jednostek pokarmowych i 250 gramów białka. Tę ilość jednostek i białka zawierają dawki: 3,5 kg sruku jeźmiennie-żytnego lub 7,5 kg średniego siana i 0,5 kg kuchenki rzepakowej lub 15 kg ziemiaków, 0,5 kg kuchenki rzepakowej lub 5 kg siana, 5 kg ziemiaków, 0,5 kg kuchenki rzepakowej.

Pasza bytowa krowy (500 kg) stanowi bardzo poważne dawki paszy. A jakże często ilość pożywienia, jaką w ciągu dnia dajemy krowie, zaledwie sięga tych dawek. Jasne, że w tych warunkach krowa nie może produkować mleka bez szkody dla swego zdrowia.

Przyjęte jest, że na każde 3 litry mleka, które krowa daje, trzeba jej dodać do paszy bytowej jedną jed-

nostkę pokarmową, zawierającą 135 gr. białka. Taka jednostka pokarmu wraz z tą ilością białka zawierać się będzie np. w dawce: dwie trzecie kg sruku żytniego i jedna trzecia kg kuchenki rzepakowej. Ze względów dietetycznych dodaje się jeszcze zwykłe do każdej takiej dawki 1—2 kg buraków, lub innych okopowych. Również ze względów dietetycznych lepiej jest, gdy mieszanka treściwa składa się z kilku pasz, np. sruku żytniego, jeźmiennie, kuchenki rzepakowej, liniany itp. W tych warunkach krowa, dająca np. 15 litrów mleka, otrzymalaby oprócz paszy bytowej jeszcze 5 kg mieszanki treściwej i 5—10 kg okopowych. Na rozwój płodu dajemy krowie nad program jeszcze jedną dawkę jak za 3 litry mleka.

B. B.

Władysław Rymkiewicz

30)

Ziemia wyzwolona

Powieść

— A no, tak! Chłopi powiadają, że Partia pomogła zrobić porządek.

- Kogo wybieracie na wójta?
- Chyba Banasia.
- Który to?
- Ten, wiecie, z fajką.
- Wiem, małorolny.

Janik i Bronka, wspierali o poręcz na pomoście, przysłuchiwali się rozmowie, która niosła się po wodzie. W miarę, jak rozmawiający oddalali się, głosy ich zacierły się i rozpadły w przesterzeni nad polami.

- Raili ci mnie na żonę! — zachichotała Bronka.
- A raili! — odparł Janik gburowato. — Ale ty nie dla mnie. Ojciec cię pewnie przeznaczą na żonę dla gospodarskiego syna. Ile ty masz lat?
- Na Gromniczną skończyłam dwudziestą.
- No widzisz, toś już pełnoletnia. Ale ty własnej woli nie masz tylko we wszystkim oglądasz się na ojca.

- Nagle objawiając ją ramieniem przez plecy spytał: — A co, Bronka, chciałabyś mnie?
- Niby jak?
- Mówię przecie, czy chciałabyś mnie za męża?
- Wznowiła głowę. Wyczytał z jej twarzy oddanie i smutek. — Toś sam mówisz, że bez woli ojca nic z tego nie będzie.

XIII

W marcu ludzie we wsi zaczęli gadać o spodziewanym przyjeździe nowych osadników. Ci nowi mieli być zakwaterowani w większych gospodarstwach i niewykorzystanych dostatecznie zabudowaniach pofolwarczych. Co za tym idzie, nowi osadnicy mieli otrzymać działki ziemi na gruntach chłopów wielkorolnych. Takie zarządzenie przyszło ponoć ze Starostwa do Gminy.

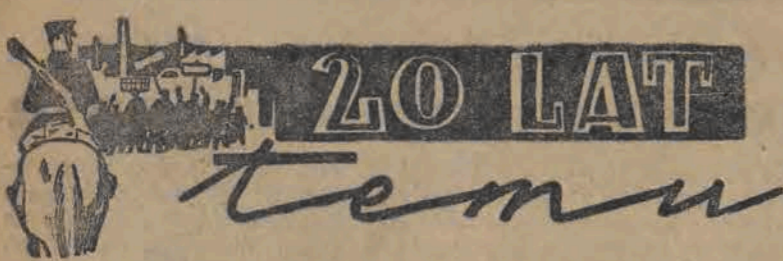
Samoliński nie dawał temu wiary. — Bajdurzą ludzie i tyle! Głupi, kto słucha. Pogłoski jednak okazały się prawdziwe. Pewnego dnia we wsi jak grom runęła wieść, że komisja spisuje budynki i pomieszczenia w większych gospodarstwach. W parę godzin później Bronka, zdyszana, wbiegła do stajni, gdzie ojciec opatrywał klacz ze skaleconą nogą.

— Tato, już są u Poncyliuszów! Samoliński dokończył opatrunku i ciężkim krokiem udał się przez podwórze do bramy. Wyboista droga do waju oddzielała jego grunty od gospodarstwa Poncyliusza. Tyłem do drogi była budowana stajnia i obora sąsieda. Pod wysokim murem leżała tam zawsze smuga cienia i od poczerwiałych cegieł załatywało pleśnią i wilgocią.

Samoliński czekał na drodze przed wrotami jak żołnierz na warcie. Nie czekał długo. W obejściu u Poncyliusza ukazało się trzech chłopów: soltys Frela z pękata, niedomknięta teczką, z której wyłaziły papiery, Stelmaszczyk, mizerny czeczyna, małorolny zza Buga, i były wójt, gruby Kurek; ten nie nadał im nogać jak kaczka.

- Cześć, obywatelu! Przyszedliśmy do was z komisją — oznajmił Frela — spisować pomieszczenia dla osadników.
- A jakim to prawem? — zapytał Samoliński nasrożony.
- Przyszło rozporządzenie ze Starostwa, będziemy dokwaterowywać osiedleńców do większych gospodarstw.
- Bedziecie dokwaterowywać?... Osiedleńców?

(dalszy ciąg nastąpi)



Co pisała prasa łódzka w dniu 28 listopada 1930

HOOVERVILLE — MIASTO BEZROBOTNYCH

Gazety donoszą, że w pobliżu Chicago powstaje nowe oryginalne miasto, zamieszkałe wyłącznie przez bezrobotnych.

Tysiące bezdomnych i bezrobotnych obywateli USA ściga tutaj ze wsząd, aby z gruzu i gliny budować nędzne lepianki. Nowe osiedle przeważa ironicznie Hooverville — czyli miasto Hoovera (od nazwiska ówczesnego prezydenta USA).

„Burmistrzem” Hooverville wybrany został wieloletni bezrobotny górnik Mike Donovan.

WSZĘDZIE PIES W KLASIE SZKOLNEJ

W czasie lekcji w szkole powszechnej w Koszowie do klasy wpadł wszędziły pies, który pokąsał prawie wszystkie dzieci.

Na ratunek pokąsanym przybyły karetka pogotowia z Sosnowca, Czestochowa i Będzina. W okolicznych aptekach zabrakło szczepionki. Zycia kilku dzieci zagrożona śmiercią.

KATASTROFALNA SYTUACJA W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM

„Kurier Łódzki” donosi, że w fabryce Eislersta przy ul. Wólczniańskiej nastąpiła nowa, poważna redukcja robotników. Firma Bennich zamyka całkowicie fabrykę. Hirsberg przeprowadził ponowną redukcję robotników. Scheibler i Grohman oraz Geyer pracują na 2 do 3 dni w tygodniu. Sytuacja w przemyśle włókienniczym jest krytyczna — mówi się o dalszym zamykaniu fabryk.

UPADŁOŚĆ KINOTEATRU „CASINO”

Jeden z najlepszych kinematografów łódzkich — „Casino” — ogłosił niewypłacalność na skutek braku widzów. Właściciel „Casina” oddano pod dozór policji.

Z NĘDZY

17-letnia Anna Kramczykówna, zredukowana służąca, targnęła się na życie, wypijając znaczną ilość nieznanej trucizny.

Na przystanku tramwajowym na Bałuckim Rynku padła z głodu i osłabienia 36-letnia Anna Kopyńska, mieszkanka Ozorkowa.

Kopyńska przybyła do Łodzi w poszukiwaniu zarobku.

Pozostający od dłuższego czasu bez pracy — 28-letni Franciszek Guzenda, zamieszkały przy ul. Okrzei 39 — wypił w celach samobójczych większą dawkę jodyny. Odwieziono go do szpitala w Radogoszczu.

24-letnia tkaczka — Janina Partyka, zatrudniona w fabryce I. K. Poznńskiego, popełniła samobójstwo, skacząc z wysokości 4 piętra na bruk. Wypadek wywołał w fabryce wstrząsające wrażenie.

18-letni Alfons Gamoń, uczeń rzemieślniczy, popełnił samobójstwo rzucając się pod pędzący pociąg na Chojnach.

Światowy rekord zbioru kukurydzy

padł w kolchozie Kluczarki pod Mohylowem

Teresa Gabowda jest kolchoźnicą we wsi Kluczarki, w okręgu mukaczewskim (Zakarpacie). Już w pierwszym roku pracy w kolchozie ustanowiła światowy rekord zbioru kukurydzy.

Trudne i bezładnie szare było życie Gabowdy przed ustanowieniem władzy radzieckiej na Zakarpaciu. Dopiero po przyłączeniu tych terenów do ZSRR mogła ona w pełni rozwinąć swe uzdolnienia i talent organizacyjny.

Pewnego dnia przewodniczący kolchozu zaproponował Gabowdzie objęcie kierownictwa ogniwem, zajmującym się uprawą kukurydzy. Z początku odmówiła: — „Mam przecież rodzinę, dzieci” — tłumaczyła się.

Potem jednak zrozumiała, że nie ma racji, że ma do spłacenia dług wobec państwa: młodsze dzieci uczą się w szkole średniej, starsza córka ustatkowała do liceum pedagogicznego. Władza radziecka zatroszczyła się o jej dzieci, dała im możliwość kształcenia się.

Toteż, gdy następnego dnia przewodniczący kolchozu znowo zagadnął Gabowdę: — „No, jak tam Teresa, namyśliłaś się?” — odpowiedziała: — „Tak, zgadzam się na waszą propozycję”.

Na zebraniu w Mukaczewie Gabowda po raz pierwszy zobaczyła i usłyszała Penczewa. Oświadczył on, że jego ogniwu, współzawodniczącemu z ogniwem Marka Oziernego, zobowiązuje się zebrać z 2-hektarowej działki po 220 cetnarów kukurydzy z ha, a z 8-hektarowej — po 130 cetnarów i wzwiał zbranych do współzawodniczenia.

Niektórym wydawało się, że Penczew żartuje — ktoś bowiem zdoła wyhodować tak wielki plon bez długich lat prób i doświadczeń. Ale oto na trybunie wchodził Gabowda; po raz pierwszy w życiu występuje przed większym audytorium, nie jest jednak wcale zmieszana.

— „Naradziłem się w naszym ogniwie — rozpoczęła rzeczowo. — Dlaczegoż mielibyśmy zbierać mniej, niż Ozierny czy Penczew? Zobowiązujemy się zebrać z 2-hektarowej działki po 230 cetnarów kukurydzy z ha, a z 8 ha — po 130. Wyznamy ogniwu Penczewa do współzawodniczenia!”

Zebrań odpowiedziami gorącymi oklaskami na przemówienie Teresy. Zabrzmiły one, jako aprobaty jej śmiałych zamiarów.

Traktor wywoził skiby na głębokość 72 cm. Teresa bacznie śledziła, by przypadkiem traktorzysta nie orał płycej. Tak głęboko nigdy tu jeszcze nie orano, ale też i ziemia miała rodzic tak bogaty, jak nigdy przed tym. Wraz z glebą należało też przearować wszelkie stare nawyki. Krocząc śladami nowatorów, ogniwu Gabowdy przez stosowanie najnowszych metod agrotechniki, likwidowało przestarzałe, z dawien dawna przyjęte zwyczaje.

O pracy ogniwu poczęto pisać w gazetkach; interesowało się nią całe Zakarpacie. Członkowie ogniwu zdawali sobie sprawę z wagi powziętego zobowiązania.

Gdy pojawiły się pierwsze kieki, ogniwu zajęło się nimi troskliwie. Zastosowano dwukrotne przerywanie i trzykrotne zasilanie nawozem sztucznym i naturalnym. Z chwila, gdy wiewy dojrzały, przystąpiono do sztucznego zapylania kół, co zdecydowało o wielkim sukcesie. Pylek zebrany z kwiatów męskich przenoszono na kwiaty żeńskie przy pomocy puszystej rękawicy. W ten sposób dopłynęło każdy słupek kwiatu żeńskiego. Po trzech dniach operacji tej dokonano powtórnie.

Plon zapowiadał się wspaniale. Ale, gdy zdawało się, że sukces jest już pewny, przyszło nieoczekiwane nieszczęście: zerwała się gwałtowna burza i położyła pokotem pole kukurydzy. Jakkolwiek straty były dotkliwie, nie wszystko przepadło: znaczna część łodyg udało się natychmiast podnieść. Po kilku dniach przyszły ciepły i obfite deszcze, które uratowały zasiewy.

Rozpoczęto zbiory. Gdy ważono ziarno z pierwszych dwóch hektarów, okazało się, że daly one po 231 cetnarów z ha.

„Nie wiadomo jeszcze, ile zebrali Ozierny i Penczew” — powiedziała Gabowda — „poczekajmy”.

Wkrótce okazało się, że Penczew zebrął 225 cetnarów z ha, a Ozierny 223. Obaj przekroczyli wprawdzie swoje zobowiązania, ale wszechwładza kowy i światowy rekord zbioru kukurydzy ustaliła Teresa Gabowda.

SPORT SPORT SPORT

Reorganizacja sportu związkowego

Zawodnicy łódzkiego Związkowca przechodzą do Ogniw

Wydział Kultury Fizycznej CRZZ

w porozumieniu z GKKF w trosce o jak najbardziej realne ustalenie branzowe zawodników w zrzeszeniach sportowych, oraz mając na względzie wzmocnienie organizacyjnie sportu związkowego — postanowili w dniu 26 b. m. rozwiązać Z. S. Związkowca włączając poszczególne związki zawodowe zgodnie z ich życzeniem do innych zrzeszeń sportowych.

Jak wykazała dotychczasowa praktyka Z. S. Związkowca, które niewątpliwie może się poszczycić wieloma osiągnięciami, było właściwie pozbawione jednolitej opieki i pracowało w oderwaniu od związków zawodowych, gdyż skupiało ono pracowników wielu branż. Stanu tego nie można było tolerować nadal, to też postanowiono związki zawodowe wchodzące dotychczas w skład Z. S. Związkowca włączyć do następujących zrzeszeń sportowych:

Związki Zawodowe Pracowników Przemysłu Poligraficznego, Dziennikarzy, Służby Zdrowia, — Z. S. Unii.

Związki Zawodowe Pracowników Poczt i Telekomunikacji, Transportowców — Z. S. Kolejarski.

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Skórzanego — Z. S. Włókniany.

Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Społecznych, Kultury, i Sztuki — Z. S. Ogniw.

Związek Zawodowy Pracowników Cywilnych Administracji Wojskowej — C. W. K. S-owi.

Kluby sportowe Związkowca przejdą w całości wraz ze wszystkim zawodnikami i całym inwentarzem do innych zrzeszeń do dnia 31 grudnia b. r.

Przydział klubów Z. S. Związkowca do poszczególnych zrzeszeń dokonała komisja, w skład której weszli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

jest co stanie się ze Związkowcem łódzkim i klubami Z. S. Związkowca w województwie łódzkim.

Otóż, jak się dowiadujemy zawodnicy Związkowca łódzkiego przejdą do Ogniw, zawodnicy Związkowca w Sieradzu do Unii, zawodnicy Związkowca w Skierniewicach i Piotrkowie do Kolejarskiego, zawodnicy Związkowca w Wieluniu do Spójni, zawodnicy Związkowca z Radomska do Stali, zawodnicy Związkowca w Tomaszowie i Brzezinach do Włóknianarza.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

W związku z tą nową reorganizacją naszego sportu związkowego nie jeden zapewne z czytelników ciekaw

szli przedstawiciele: GKKF, ZMP, CRZZ i delegaci zainteresowanych związków zawodowych.

Advertisement for 'Czasopisma Radzieckie' (Soviet Magazines) with details on subscriptions and prices.

TEATRY I KINA

- Theater listings for various venues including 'Nowy', 'Powszechny', 'Arlekin', 'Pinokio', 'Lutnia', 'Adria', 'Bałka', 'Bałtyk', 'Gdynia', 'Hel', 'Muza', 'Polonia', 'Przedwiośnie', 'Rekord', 'Robotnik', 'Roma', 'Stylowy', 'Swit', 'Tatry', 'Wisła', 'Włókniarz', 'Wolność', 'Zachęta'.

Co usłyszmy przez radio

Program na dzień 28 listopada br. 11.50 „Cios mają kobiety”, 12.04 Dziennik, 12.15 Czajkowski: „Pory roku”, 12.30 Audycja dla wsi, 13.30 Aud. szkolna dla klas I i II, 14.10 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia, 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych, 14.50 Koncert, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Beethoven — Sonata As-dur, op. 26, 16.15

Advertisement for 'Radzieckie audycje radiowe dla Polski w okresie zimowym' (Soviet radio broadcasts for Poland in winter) with details on program content and contact information.

Z ligi piłkarskiej CSR

PRAGA. — W przedostatnią niedzielę rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Czechosłowacji padły następujące wyniki: Sparta — Preszow 5:0 (3:0), ATK — Zilina 6:2 (1:1), Bratysława — Witkowiec 2:1 (0:1), CSD Pilzno — Skoda Pilzno 0:9 (0:3), Teplice — Trnawa 1:1 (1:0), OD Praga — Zeleznicy (dawnie Bohemians) 0:1 (0:1), Koszyce — Slavia Praga 2:1 (1:1).

Listopadowy zeszyt czasopisma „Państwo i Prawo”

Ukazał się jedenasty (listopadowy) numer czasopisma naukowego „Państwo i Prawo”. Numer otwiera artykuł wstępny: „Trzydzieści trzy lata walki o pokój”, poświęcony niezlężnej walce ZSRR o utrwalenie pokoju na świecie.

W części artykułowej zamieszczono prace prof. K. Kuranyego: „Burżuazja a armia”, „Dzikus” — nowela dźwiękowa, 22.27 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka poważna.

Radzieckie audycje radiowe dla Polski w okresie zimowym

W okresie zimowym 1950-51 rozgłoszenie radzieckie nadawać będą audycje radiowe dla Polski w następujących godzinach i na następujących falach (wszystkie audycje podajemy wg czasu warszawskiego): Od 11.15 do 11.29 na falach: 25,06 m., 30,8 m., 31,12 m. Od godz. 14.15 do 14.59 — tylko w niedzielę — na falach: 25,6 m., 25,41 m., 30,74 m. Od godz. 16.30 do 16.59 na falach: 25,6 m., 41,21 m., 30,74 m., 25,6 m. Od godz. 19.30 do godz. 19.59 na falach: 41,52 m., 10,68 m., 25,6 m. Od godz. 21.00 do godz. 21.29 na falach: 49,67 m., 10,68 m., 25,6 m. Od godz. 22.00 do godz. 22.29 nadawane będą we wtorki, jak również w czwartki i soboty koncerty na falach: 10,68 m., 48,78 m. i 49,92 m.

Akademicy łódzcy na występach w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA. — W ciągu 2 dni gościła w Częstochowie ligowa drużyna piłkarzy rezerwnych AZS Łódź, która pierwszego dnia spotkała się w siatkówce i koszykówce z AZS Częstochowa, a drugiego dnia z reprezentacją Częstochowy. W siatkówce AZS Łódź przegrał z AZS Częstochowa 1:2, natomiast wygrał z reprezentacją Częstochowy 3:0.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowane maszynistki, techników włókienników i techników mechanicznych, starszych i głównych księgowych oraz ekonomistów zatrudni Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Eykowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 68 na miejscu i w podległych zakładach. Podania wraz z życiorysem przysyłać Dział Personalny, 1020

Ugłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację cechową wyd. przez Izbę Rzemieślniczą, Chmielnicki Franciszek, 18117 ZGUBIONO pozwolenie na broń palną Nr. 037297, dubeltówkę Nr. 3469 kali ber 16, wystaw. na Janca Stanisława, 18116 ZGUBIONO świadectwo szkolne z kursów krawieckich wyd. przez Kierownictwo kursów Warskowskich, Koszykowska 51, Miałkiewicz Stanisława, 18115 ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Woźniak Barbara, 18114 ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Rutkowska Eugenia, 18113

Wybitni fachowcy radzieccy od spraw kultury fizycznej brali udział na zjeździe w Pradze

PRAGA. — W Pradze odbył się pierwszy ogólnokrajowy zjazd pedagogów i instruktorów wychowania fizycznego oraz lekarzy specjalistów w dziedzinie medycyny sportowej. W zjeździe wzięli również udział wybitni fachowcy radzieccy: zastępca przewodniczącego Wszelkiego Związku Kultury Fizycznej i Sportu — Wereskow oraz docent Letunow.

Na macie zapasniczej

W spotkaniach o mistrzostwo ligi zapasniczej uzyskano wyniki: Kolejarski Poznań — Związkowiec Warszawa 6:2, Stal Wrocław — Gwardia Łódź 4:4, Związkowiec Myślowice — Związkowiec Kraków 6:2. W zawodach o wejście do Ligi padły następujące wyniki: Kolejarski Kraków — Włókniarz Łódź 1:7, Unia Swarzędz — Spójnia Warszawa 5:3, LZS Imielin — Stal Bydgoszcz 3:0, Spójnia Gdańsk — Włókniarz Boguszów 3:5.

Pływacy łódzcy triumfowali w Pionkach

W Pionkach odbyły się ogólnopolskie mistrzostwa pływackie ZS Unia. Startowało 107 zawodników i zawodniczek z 12 okręgów. Wszystkie konkurencje indywidualne i sztafety przyniosły zwycięstwo reprezentantom Łodzi.

W trosce o rozwój koszykówki i siatkówki w Łodzi

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej organizuje dziś konferencję mającą na celu omówienie możliwości przystosowania Hali Sportowej Włóknianarza na Widzewie do potrzeb koszykówki i siatkówki. Konferencja odbędzie się o godz. 12 w Hali Sportowej na Widzewie.